DZIŚ STREFA BIZNESU

DWA ŚWIATY NA RYNKU PRACY

JEDNI INKASUJĄ 25 TYS. ZŁ, INNI BEZ SZANS NA PODWYŻKI

Nr ISSN 2353-6195
Nr indeksu 350-079

www.dziennikzachodni.pl

Nr 226 (24 678) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 29.09.2026

81 *lat*

DZIENNIK ZACHODNI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gliwice

Będą nowe miejsca pracy. Ruszyła budowa parku logistycznego

200 nowych miejsc pracy ma przynieść inwestycja Quantum Gliwice. Właśnie ruszyła budowa nowego parku logistycznego
– Str. 3

Częstochowa

Na Północy powstaje węzeł przesiadkowy. Są utrudnienia

Drogowcy zamknęli pętlę autobusową przy ul. Gombrowicza. Są spore utrudnienia i tymczasowe przystanki
– Str. 5

Referendum w Poczesnej

Artur Sosna pozostaje wójtem. Mieszkańcy nie poszli do urn

Piotr Ciastek

Nie udało się odwołać wójta gminy Poczesna Artura Sosny. Niedzielne referendum jest nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji. Według wstępnych szacunków podanych przez wójta do urn poszło zaledwie około 8 proc. uprawnionych.



FOT. ARC

Artur Sosna pozostaje wójtem Poczesnej. Referendum ws. jego odwołania jest nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji

Referendum w sprawie odwołania Artura Sosny przed upływem kadencji odbyło się w niedzielę, 27 września. Aby było ważne, w głosowaniu musiało wziąć udział co najmniej 3228 mieszkańców gminy. Próg ten nie został osiągnięty, dlatego niezależnie od tego, jak rozłożyły się głosy oddane w lokalach wyborczych, referendum nie mogło doprowadzić do odwołania wójta.

Według wstępnych danych przekazanych wieczorem przez Artura Sosnę frekwencja wyniosła około 8 proc. Na oficjalne, szczegółowe wyniki głosowania trzeba jednak poczekać. W przypadku referendum odwoławczego znaczenie ma nie tylko liczba głosów za odwołaniem włodarza. Ustawa wymaga również osiągnięcia odpowiedniego progu frekwencyjnego. W Poczesnej właśnie ten warunek okazał się decydujący.

W kampanii poprzedzającej referendum pojawiały się apele kierowane do przeciwników odwołania Artura Sosny, aby nie uczestniczyli w głosowaniu. Zdecydowana większość uprawnionych rzeczywiście w niedzielę pozostała w domach. Nie można jednak przesądzić, jakie były motywacje wszystkich osób, które nie poszły do urn.

Sam wójt interpretuje wynik jednoznacznie. Jego zdaniem mieszkańcy odpowiedzieli na apele o bojkot referendum i w ten sposób opowiedzieli się przeciwko próbie jego odwołania.

– Referendum w sprawie mojego odwołania zakończyło się fiaskiem z powodu zbyt niskiej frekwencji, która wyniosła według wstępnych szacunków zaledwie 8 procent. Wynik ten jednoznacznie pokazuje, że przytłaczająca większość z Was zdecydowała się pozostać w domach, odrzucając próbę destabilizacji naszej małej ojczyzny – napisał Artur Sosna w oświadczeniu opublikowanym po zakończeniu głosowania.

Wójt podziękował mieszkańcom, którzy nie wzięli udziału w referendum, nazywając ich decyzję „silnym i wyraźnym sygnałem".

– Pokazaliście, że mieszkańcy naszej gminy mają już dość hejtu, personalnych kłótni oraz czystej polityki, która zamiast budować, próbuje nas dzielić. Pozostając w domach, aż 92 proc. uprawnionych do głosowania dało jasny dowód na to, jakiej gminy oczekuje. Wybraliście spokój, stabilizację oraz dalszy, zrównoważony rozwój – czyli dokładnie taki kierunek, jaki wspólnie z Wami tworzę każdego dnia – stwierdził Sosna.

Ciąg dalszy na str. 5

REKLAMA 0011586943



eprasa.pl effb69687c

POLECAMY

JUTRO: Zdrowotne właściwości kawy CZWARTEK: Kto może się starać o miejsce w ZOL-u?

29.09.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Michał, Gabriel, Rafał, Dariusz
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ZACHODNI

Redaktor naczelny
Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego
Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz, Marlena Polok-Kin, Katarzyna Wiśniewska-Lewicka

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE, LUBLINIEC

Młoda golfistka z Lublińca wygrała Audi Junior Tour

Piotr Ciastek

Lublińczanka Lena Doleżych zakończyła sezon z dużym sukcesem. Reprezentantka Armada Golf Club wygrała całoroczny ranking Audi Junior Tour w kategorii juniorek, a w finałowym Mastersie triumfowała także w swojej kategorii handicapowej.



FOT. ARC

Lublińczanka najlepsza w Polsce

Lena Doleżych, reprezentująca Armada Golf Club, zajęła pierwsze miejsce w końcowej klasyfikacji Audi Junior Tour 2026 w kategorii juniorek. Lublińczanka bardzo dobrze spisała się również w finałowym Audi Junior Tour Masters, który odbył się na Śląskim Klubie Golfowym w Siemianowicach Śląskich. W kategorii Juniorzy HCP 15,1–20,0 zajęła pierwsze miejsce. Druga była Hanna Dzienniak, a trzecia Amelia Doleżych, również z Armada Golf Club. To dwa różne rozstrzygnięcia. Lena wygrała kategorię HCP 15,1–20,0 w finałowym turnieju Masters, natomiast w całorocznym Rankingu Audi Junior Tour zajęła pierwsze miejsce w kategorii juniorek.

Lena nie była jedyną zawodniczką Armada Golf Club, która zakończyła Masters z dobrym wynikiem. Trzecie miejsce w kategorii HCP 15,1–20,0 zajęła Amelia Doleżych. Siostry, wspólnie z zawodnikami Armada Golf Club, sięgnęły również po Klubowy Puchar Polski Juniorów 2026. Lena i Amelia są mieszkankami Lublińca i grają w golfa od zaledwie półtora roku. W tak krótkim czasie zdążyły już osiągnąć kilka znaczących wyników. Mają na swoim koncie między innymi mistrzostwo i wicemistrzostwo Polski na polu 9-dołkowym oraz pierwsze i drugie miejsce w Międzynarodowych Mistrzostwach Regionu Śląskiego, czyli Silesia Junior Open.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Zachodni”

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA

dziś
22°C/8°C

jutro
22°C/8°C

CHORZÓW

Andrea Bocelli wraca na Stadion Śląski. Wybitny tenor wystąpi tam 30 maja 2027 r.

Robert K. Lewandowski

Andrea Bocelli ponownie wystąpi na Stadionie Śląskim. Jeden z najbardziej rozpoznawalnych tenorów na świecie ma pojawić się przed śląską publicznością 30 maja 2027 r. Dla włoskiego artysty będzie to powrót na miejsce, na którym w sierpniu 2023 r. dał jeden z największych koncertów w swojej dotychczasowej historii występów w Polsce.



FOT. POLSKA PRESS

Słynny włoski tenor wystąpił na Stadionie Śląskim w sierpniu 2023 roku. Teraz po czterech latach wraca do Chorzowa

Bocelli od dekad łączy świat opery, muzyki klasycznej i popu. Jego nagrania sprzedały się w liczbie przekraczającej 90 mln egzemplarzy. Międzynarodową popularność przyniosły mu zarówno repertuar operowy, jak i utwory, które trafiały na listy przebojów muzyki popularnej. Jego kariera nabrała rozpędu po zwycięstwie na Festiwalu Piosenki Włoskiej w San Remo w 1994 roku. Później występował na najważniejszych scenach i podczas wydarzeń o światowej randze. Pojawiał się także przy okazji największych wydarzeń sportowych.

Relacja włoskiego tenora z polską publicznością trwa od lat. Bocelli występował między innymi we Wrocławiu, Warszawie, Krakowie i Poznaniu. W 2017 r. zaśpiewał na Wałach Chrobrego w Szczecinie podczas finału zlotu żaglowców The Tall Ships Races. Dwa lata później jego koncert odbył się na Stadionie Lecha w Poznaniu z okazji obchodów 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego. Szczególne miejsce w historii jego polskich występów zajmuje jednak Śląsk. Jesienią 2021 r. Bocelli pojawił się w Katowicach na kameralnym koncercie w siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia. 26 sierpnia 2023 r. Andrea Bocelli po raz pierwszy wystąpił na Stadionie Śląskim. Był to zarazem pierwszy tak duży koncert muzyki klasycznej na tym obiekcie.

Dotąd nie ujawniono cen standardowych biletów na przyszłoroczny koncert. Wiadomo jednak, że pakiet VIP, obejmujący m.in. bilet kolekcjonerski, dedykowane wejścia oraz poczęstunek, będzie kosztował 956 zł. Ceny pakietów VIP z priorytetową obsługą i gadżetami mają natomiast wynosić od 1216 do 1855 zł. Sprzedaż biletów ruszy 2 października.

KALENDARIUM

1887

W „Kurierze Codziennym” ukazał się 1. odcinek powieści społeczno-obyczajowej „Lalka” Bolesława Prusa. Odcinki publikowano do 1889 roku.

1940

Koło Brocklesby w Nowej Południowej Walii zdarzył się niezwykły wypadek lotniczy – dwa sczepione ze sobą samoloty zdołały bezpiecznie wylądować.

1969

W Los Angeles zainstalowano pierwsze węzły sieci Advanced Research Projects Agency Network (ARPANET), bezpośredniego przodka internetu.

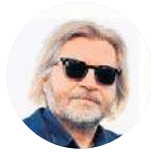
2021

Polska skialpinistka Anna Tybor jako 1. kobieta zdobyła 8-tysięcznik Manaslu w Himalajach bez użycia butli tlenowej i zjechała ze szczytu na nartach. **JJ**

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: g.olma@dz.com.pl

Dzisiaj w godz. 7-9 jestem reporterem dyżurnym. Będę się starał odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



GRZEGORZ OLMA
797 001 082

eprasa.pl effb69687c

GLIWICE

Będzie 200 nowych miejsc pracy. Ruszyła budowa parku logistycznego Quantum Gliwice

oprac. Julia Muc

200 nowych miejsc pracy w Gliwicach ma przynieść inwestycja Quantum Gliwice. Ruszyła budowa nowego parku logistycznego o powierzchni 43 tys. mkw. Pierwszym najemcą będzie North Coast, a otwarcie kompleksu zaplanowano na 2027 rok.



FOT. MAT. PRASOWE

Rozpoczęto budowę parku logistycznego Quantum Gliwice. Otwarcie kompleksu zaplanowano na 2027 rok

W Gliwicach symbolicznie rozpoczęto budowę parku logistycznego Quantum Gliwice. Podczas uroczystości ustawiono pierwszą kolumnę konstrukcji powstającej hali. To pierwszy projekt dewelopera Quantum Real, a jego realizacja ma zakończyć się w pierwszym kwartale 2027 roku.

W pierwszej fazie powstanie 43 tys. m kw. nowoczesnej powierzchni magazynowej, logistycznej i produkcyjnej. Inwestor ma już także teren pozwalający na dalszą rozbudowę. Docelowo cały kompleks może przekroczyć 60 tys. m kw.

Według inwestora uruchomienie parku ma przełożyć się na około 200 nowych miejsc pracy. Korzyści dla miasta mają obejmować również wpływy podatkowe oraz zamówienia realizowane przez lokalne przedsiębiorstwa już na etapie budowy.

- Inwestycja oznacza dla Gliwic i regionu około 200 nowych miejsc pracy, wpływy podatkowe do miejskiego budżetu oraz zamówienia dla lokalnych firm, już na etapie budowy – powiedział podczas uroczystości Marek Witkowski, członek zarządu Quantum Real.

Park powstaje bezpośrednio przy autostradzie A4, około 3 km od węzła Sośnica, czyli jednego z najważniejszych punktów drogowych w regionie, gdzie przecinają się autostrady A1 i A4. Quantum Real wskazuje tę lokalizację jako jeden z głównych atutów projektu. Oficjalne materiały inwestora potwierdzają, że pierwsza faza ma mieć 43 tys. m kw., a oddanie jej do użytkowania planowane jest na pierwszy kwartał 2027 roku.

Quantum Real kupił również sąsiedni grunt, na którym może powstać około 20 tys. mkw. kolejnej powierzchni. Dzięki temu docelowa skala kompleksu przekroczy 60 tys. mkw. Pierwszy etap posiada pozwolenie na budowę i zapewnione finansowanie.

Projekt jest realizowany wspólnie z LCube, natomiast za wykonanie pierwszej fazy odpowiada Adamietz Construction. Część hali powstaje jako powierzchnia spekulacyjna, czyli przygotowywana z myślą o najemcach, którzy dołączą już w trakcie realizacji inwestycji.

- Jest to też kolejny dowód na to, jak ważnym punktem na mapie logistycznej są Gliwice. Jesteśmy zawsze otwarci na biznes. Cieszymy się dużym zainteresowaniem inwestorów, ale chcemy ten efekt wzmacniać – powiedział Paweł Staszel, pełnomocnik prezydenta Gliwic ds. przedsiębiorców.

Pierwszym potwierdzonym najemcą parku jest North Coast, działający od 1992 roku dystrybutor produktów spożywczych z Włoch i innych krajów basenu Morza Śródziemnego. Firma uruchomi w Gliwicach specjalistyczne zaplecze przeznaczone do przechowywania żywności świeżej i mrożonej.

W części przygotowanej dla North Coast znajdą się chłodnie i mroźnie z różnymi strefami temperaturowymi. Tego typu magazyn wymaga m.in. większej mocy energetycznej i wysokiej izolacyjności budynku. Obok zaplecza chłodniczego przewidziano przestrzeń, która będzie mogła służyć logistyce lub działalności produkcyjnej. Projekt ma być wyposażony w rozwiązania ograniczające zużycie energii, szczególnie istotne przy całodobowym funkcjonowaniu instalacji chłodniczych.

AUTOSTRADA A4

Wybuch na zjeździe z A4. Spłonęły beczki z odpadami

Ł. Zalega, K. Stacherczak

Groźny pożar miał wczoraj miejsce na węźle Kleszczów w Gliwicach - zapaliła się naczepa ciężarówki przewożąca 216 beczek z niebezpiecznymi odpadami po myciu fosforu.

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do Stanowiska Kierowania Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Gliwicach w poniedziałek, 28 września o godzinie 10:33. Po przybyciu na miejsce pierwszych zastępów i przeprowadzeniu rozpoznania okazało się, że sytuacja jest bardzo poważna. Ogień objął naczepę, na której transportowany był niebezpieczny ładunek - dokładnie 216 beczek zawierających odpady po myciu fosforu.

Jak poinformował nas kpt. Damian Dudek, oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Gliwicach, w ogniu stanęła naczepa przewożąca materiały niebezpieczne. Kierowca zdołał szybko odczepić ją od ciągnika i odjechać na bezpieczną odległość. Strażakom udało się opanować sytuację i ogień się nie rozprzestrzenił. Na miejscu pracowało 7 zastępów straży pożarnej. Ze względu na chemiczny charakter przewożonego ładunku, do Gliwic ściągnięto również Specjalistyczną Grupę Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego z Komendy Miejskiej PSP w Katowicach. Dalsze działania ratowników polegały na dokładnym zabezpieczeniu nadpalonych beczek z niebezpiecznym odpadem. O całym incydencie został już oficjalnie poinformowany Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska (WIOŚ) w Katowicach, który oceni wpływ zdarzenia na otoczenie. W związku z prowadzoną akcją ratownictwa chemicznego, Droga Krajowa nr 88 była całkowicie nieprzejezdna w obu kierunkach.



FOT. KMP GLIWICE

Groźny pożar na węźle Kleszczów w Gliwicach

DROGI

Trasa między Raciborzem a Rydułtowami częściowo zamknięta

Jacek Bombor

W poniedziałek, 28 września, punktualnie o godzinie 8. rano zamknięto odcinek drogi wojewódzkiej nr 935 w Rzuchowie. Ruszył drugi etap wielkiej przebudowy tej arterii.



FOT. ZDW/STRABAG

Paraliż na trasie z Raciborza. Ruszyła przebudowa DW 935

Kto jeździ trasą DW 935 na odcinku z Raciborza w stronę Rydułtów i Rybnika, ten wie, że ta droga od dawna prosiła się o gruntowną modernizację. Przeładowana ruchem ciężkim, z wyeksploatowaną nawierzchnią i skrzyżowaniami, które w godzinach szczytu potrafiły przetestować cierpliwość najspokojniejszego kierowcy, w końcu doczekała się kompleksowego remontu. Od wczoraj na fragmencie trasy od km 11+500 do km 13+030 obowiązuje bezwzględny zakaz ruchu w obu kierunkach. Drogowcy całkowicie wyłączyli z ruchu odcinek od skrzyżowania z ul. Pszowską w Rzuchowie (DW 933) aż do skrzyżowania z ul. Pstrążską (DW 923). Nie jest to kosmetyczny remont, lecz pełna rozbiórka i budowa drogi od podstaw, co wyklucza bezpieczny przejazd pojazdów postronnych. Mimo chwilowych niedogodności, skala i cel prac inwestycyjnych uzasadniają tak radykalne kroki. II etap przebudowy DW 935 obejmuje 7-kilometrowy odcinek biegnący przez Rzuchów (gmina Kornowac) oraz miasto Rydułtowy – od skrzyżowania z DW 933 (km 11+500) aż do km 18+200. Inwestycja kosztuje prawie 95 mln złotych i ma być zakończona w maju 2029 r.

Efektem ma być droga klasy G (główna) o przekroju 1x2, z dwoma pasami ruchu o szerokości 3,5 metra każdy. Co kluczowe dla trwałości nowej jezdni, inwestor przewidział całkowitą wymianę konstrukcji nawierzchni. Nowa trasa dostosowana zostanie do najwyższych obciążeń.

eprasa.pl effb69687c

DĄBROWA GÓRNICZA

30 dróg wyremontowane w trzy lata? Dąbrowa Górnicza ma ambitny cel

Piotr Sobierajski

Władze samorządowe Dąbrowy Górniczej chcą wyremontować w trzy lata nawierzchnię 30 dróg. Te odważne i ambitne deklaracje padły tuż przed wakacjami. Część dróg ma się zmienić całkowicie, gdzie indziej kierowcy będą mogli natomiast liczyć tylko na wymianę nakładki asfaltowej. Teraz poznaliśmy więcej szczegółów najbliższych planów remontowych.



FOT. D. NOWAK UM DG

Ostatnio zakończyła się przebudowa ulic Wybickiego i Wiśniowej. Powstało tam m.in. nowe rondo

Okazuje się, że trzeba podejść do tych ważnych inwestycji nieco bardziej kompleksowo niż można było założyć początkowo. O co konkretnie chodzi?

Jednym z większych wyzwań dla miasta są obecnie inwestycje planowane na ulicy Zachodniej i część Modrzewiowej w Trzebiesławicach oraz Łazy Błędowskie i ul. Żołnierskiej w Błędowie. Dąbrowa Górnicza przygotowuje aktualnie wymaganą dokumentację. To istotne, bo oba przedsięwzięcia nie ograniczą się jedynie do wymiany podbudowy czy samej nawierzchni. Jak przekazuje miasto w obu przypadkach konieczne jest uporządkowanie odwodnienia, infrastruktury podziemnej i całego pasa drogowego. W Trzebiesławicach jednym z najważniejszych celów jest stworzenie miejsca na bezpieczny chodnik. W Błędowie miasto chce natomiast sprawdzić, jak na przebudowę drogi wpływają zmieniające się warunki wodne związane z zakończeniem odwadniania kopalni „Olkusz-Pomorzany".

– To są drogi ważne dla mieszkańców tych dzielnic. Ich przebudowa wymaga jednak rozwiązania szeregu zagadnień technicznych związanych z odwodnieniem, infrastrukturą podziemną oraz bezpieczeństwem ruchu. Dlatego przygotowujemy je kompleksowo, bo chcemy by po przebudowie rzeczywiście poprawiło się bezpieczeństwo i komfort mieszkańców – mówi Damian Rutkowski, wiceprezydent Dąbrowy Górniczej. W Trzebiesławicach miasto rozpoczęło już prace koncepcyjne, dotyczące przebudowy ul. Zachodniej i części ul. Modrzewiowej. Analizowany jest odcinek od zakrętu w rejonie sklepu i piekarni na początku Trzebiesławic do Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. Modrzewiowej. Jednym z największych problemów jest woda spływająca z drogi oraz okolicznych pól. Dziś jest ona odprowadzana przede wszystkim przydrożnymi rowami. Te jednak zajmują miejsce, które mogłoby zostać wykorzystane na chodnik.

– Mieszkańcy Trzebiesławic zwracają uwagę, że potrzebują nie tylko dobrej drogi, ale też chodników i oświetlenia. Tyle że, aby zrobić chodnik, musimy najpierw odpowiedzieć na pytanie, co zrobimy z wodą. Dzisiaj rowy są częścią systemu odwodnienia i bez ich uporządkowania po prostu nie ma miejsca na bezpieczną infrastrukturę dla pieszych – wyjaśnia Damian Rutkowski.

Problem jest bardziej złożony, ponieważ woda z terenów położonych wyżej napływa w stronę zabudowań i dalej w kierunku ulicy. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że w części miejsc istniejące rowy były przez lata częściowo zasypywane, wypełniane rurami lub zabudowywane przy wykonywaniu zjazdów na posesje.

– Prace projektowe musieliśmy zacząć od samego początku. Korzystamy z aktualnych badań terenowych i analiz, aby przygotować rozwiązania odpowiadające obecnym warunkom oraz potrzebom mieszkańców – mówi Krzysztof Serafiński, kierownik Biura Przygotowania Inwestycji w dąbrowskim Urzędzie Miejskim.

Wykonane zostały już badania gruntowe i wstępnie wskazano lokalizację jednego ze zbiorników retencyjnych. Analizowane są także możliwości wykorzystania istniejących cieków wodnych.

– Wstępna koncepcja zakłada wykorzystanie i uporządkowanie naturalnych odbiorników, a także budowę zbiorników, które podczas większych opadów zatrzymają nadmiar wody i pozwolą na jej kontrolowane odprowadzenie – tłumaczy Krzysztof Serafiński.

Podobne podejście miasto chce zastosować w przypadku ul. Żołnierskiej i Łazów Błędowskich. W jezdni widoczne są uskoki i poprzeczne zapadnięcia, dlatego miasto planuje remont drogi, obejmujący zarówno jej konstrukcję, jak i system odwodnienia. Przed rozpoczęciem prac warto jednak określić, jaki zakres prac będzie niezbędny, by nowa droga była trwała i odporna na zmieniające się warunki wodne.

– Możemy zrobić standardową przebudowę konstrukcji i nawierzchni oraz odtworzyć istniejące odwodnienie albo, jeśli wyniki badań to potwierdzą, zastosować dodatkowe rozwiązania. Dziś mamy więcej wiedzy o tym, co dzieje się z wodą w tym rejonie, dlatego chcemy tę wiedzę wykorzystać już na etapie projektowania – mówi Damian Rutkowski.

Chodzi przede wszystkim o podnoszenie się poziomu wód gruntowych po zakończeniu odwadniania kopalni „Olkusz-Pomorzany". W rejonie Błędowa pojawiają się również wody powierzchniowe, których wcześniej nie obserwowano w takiej skali.

– Zmiany warunków wodnych, obserwowane na pograniczu Dąbrowy Górniczej i powiatu olkuskiego, chcemy uwzględnić przy projektowaniu. Chcemy wiedzieć czy oprócz standardowych prac potrzebne będą dodatkowe rozwiązania, takie jak drenaż, retencja czy wzmocnienie konstrukcji jezdni – zaznacza Krzysztof Serafiński.

Przygotowanie dokumentacji jest również okazją do szerszego spojrzenia na ten odcinek drogi. Chodzi m.in. o możliwość poprawy infrastruktury pieszej, szczególnie w rejonie szkoły i znajdujących się tam przystanków autobusowych. Rozważana jest także infrastruktura rowerowa, która mogłaby poprawić dojazd w kierunku Eurocampingu i Pustyni Błędowskiej.

– Pustynia Błędowska przyciąga coraz więcej rowerzystów. Warto więc sprawdzić, czy przy okazji przebudowy drogi możemy stworzyć bezpieczne połączenie dla rowerów albo drogę pieszo-rowerową. Podobnie chcemy spojrzeć na okolicę szkoły, by była bezpieczniejsza dla pieszych i pasażerów komunikacji – mówi Damian Rutkowski.

Obie inwestycje należą do złożonych przedsięwzięć, co przekłada się zarówno na czas przygotowania, jak i koszty. Dlatego miasto podkreśla, że chce najpierw dobrze przygotować dokumentację, a następnie szukać pieniędzy na realizację inwestycji w źródłach zewnętrznych.

Władze Dąbrowy Górniczej chcą wyremontować w trzy lata nawierzchnię 30 dróg. Część ma się zmienić całkowicie, gdzie indziej kierowcy będą mogli natomiast liczyć tylko na wymianę nakładki asfaltowej

– Mówimy o inwestycjach, których koszt może być liczony w dziesiątkach milionów złotych. Przy obecnych możliwościach budżetu miasta trudno byłoby sfinansować tak duże zadanie wyłącznie z własnych pieniędzy. Dlatego pierwszym krokiem jest przygotowanie dobrego projektu. Z gotową dokumentacją możemy znacznie skuteczniej starać się o dofinansowanie zewnętrzne – podkreśla Damian Rutkowski.

Zgodnie z planami w 2027 roku miasto chce zająć się ul. Ujejską, Myśliwską i Aleją Zagłębia Dąbrowskiego. W tym ostatnim przypadku chodzi o odcinek od Tysiąclecia do Wybickiego. Na razie jednak w zamian za kłopotliwe skrzyżowanie nie pojawi się tam rondo, bo to kosztowałoby zbyt wiele. Remont ul. Ujejskiej zostanie wykonany wraz z wykonaniem kanalizacji deszczowej praz chodnikami, ale bez kanalizacji sanitarnej. Tego najbardziej oczekują bowiem mieszkańcy.

Nowe nakładki asfaltowe mają pojawić się na ul. Olimpijskiej i Ogrodników, Ludowej, Szosowej las (domki), św. Stanisława Kostki i Jesionowej. Planowana jest też budowa łącznika ulicy Łącznej z nowym rondem u zbiegu Alei Zagłębia Dąbrowskiego i Piecucha. To niewielki, ale niezwykle ważny odcinek, który otworzy nowy kierunek wyjazdu z Łącznej, odciążając przy okazji ulicę Łączną i Swobodną.

• Remonty dróg do zapisania w Wieloletniej Prognozie Finansowej:
- 2027: Ujejska, Myśliwska, Aleja Zagłębia Dąbrowskiego
- 2028: Kasprzaka, Poniatowskiego, przebudowa skrzyżowania na ronda w pobliżu Intermarche (Piłsudskiego, św. Antoniego, Piecucha)
- 2029: Korczaka, Armii Krajowej, Wojska Polskiego (od Królowej Jadwigi do ronda przy Vendo Parku), Łącznik Łęknice

• Nakładki, czyli wymiana nawierzchni:
- 2027: Olimpijska/Ogrodników, Ludowa, Szosowa las (domki), Łącznik Łączna, Św. Stanisława Kostki, Jesionowa;
- 2028: Graniczna, Dąbrowskiego, Starzyńskiego, Hutnika, Szałasowizna, Szpitalna, Norwida, Składowa;
- 2029: Uczniowska, Kraszewskiego, Piłsudskiego (wzdłuż Wzgórza Gołonoskiego), Dzieci Wrześni, Kondratowicza, III Powstania Śląskiego, Morcinka.

• Drogi przewidziane do pozyskania wsparcia finansowego (projektowanie):
- Zachodnia (z Modrzewiową)
- Żołnierska
- Łącznik ul. Sobieskiego z ul. Legionów Polskich.

eprasa.pl effb69687c

CZĘSTOCHOWA

Ruszył kolejny etap budowy węzła przesiadkowego na Północy. Będą spore utrudnienia

Katarzyna Stacherczak

Rusza kolejny etap prac związanych z realizacją nowego węzła przesiadkowego na częstochowskiej Północy. 28 września drogowcy zamknęli pętlę autobusową przy ulicy Gombrowicza. Oznacza to spore utrudnienia i konieczność korzystania z tymczasowych przystanków.



FOT. ŁUKASZ KOLEWIŃSKI/UM CZ.WA

Zamknięcie pętli wiąże się z budową nowego węzła przesiadkowego, który połączy zajezdnię z ul. Kiedrzyńską

Zamknięcie pętli wiąże się z realizacją ogromnej inwestycji polegającej na budowie nowego węzła przesiadkowego, który połączy zajezdnię z ulicą Kiedrzyńską. W ramach tego samego zadania kompleksowo przebudowywany jest również deptak oraz ścieżki rowerowe na Promenadzie Czesława Niemena. Całe przedsięwzięcie kosztuje 22,5 miliona złotych (z czego 80 procent pokrywa dofinansowanie unijne), a jego finał zaplanowano na jesień 2027 roku. Pieniądze pochodzą z funduszy celowych na transport, dlatego też ten etap obejmuje wyłącznie infrastrukturę drogową, przesiadkową i rowerową. Jeśli chodzi o samą promenadę, jej gruntowna przebudowa - pierwsza od lat 70. - wystartowała w ubiegłym roku. Obecnie ekipy budowlane wymieniają nawierzchnię na odcinku od ulicy Brzeźnickiej aż do wiaduktu nad Fieldorfa-Nila, a od najbliższej soboty roboty ruszą również na wspomnianej pętli przy Gombrowicza, która zostanie wybudowana całkowicie od nowa.

W związku z zamknięciem dotychczasowej pętli, autobusy linii 21, 22 i 29 zmienią organizację ruchu. Autobusy będą kończyć kursy w zatoce przystanku GOMBROWICZA 02 (przy ul. Fieldorfa-Nila, pod Promenadą Niemena). Nowe kursy w kierunku miasta będą rozpoczynać się od przystanku FIELDORFA-NILA - CMENTARZ-KULE 01.

Zakres prac na pętli

W rejonie ul. Gombrowicza powstanie w pełni zmodernizowana pętla autobusowa z nową nawierzchnią bitumiczną. Peron odjazdowy zyska przeszkloną wiatę z tzw. „zieloną ścianą", biletomatem, ławkami i tablicą elektronicznej informacji pasażerskiej (SDIP). Liczba miejsc parkingowych dla mieszkańców wzrośnie do 36 (w tym dwa dla osób z niepełnosprawnościami). Kierowcy autobusów zyskają z kolei dedykowany budynek socjalny, a dla rowerzystów powstanie nowa wiata. Dodatkowo na ul. Fieldorfa-Nila stare zatoki zostaną zastąpione dwoma nowymi, z nowoczesnymi wiatami.

Koniec z chaosem. Piesi i rowerzyści zostaną rozdzieleni

Inwestycja u wylotu promenady połączy ją płynnie z ul. Kiedrzyńską. Dotychczasowe, niewygodne schody terenowe zostaną zlikwidowane, a dojście do nowego węzła zapewni łagodna pochylnia.

Kluczowym elementem prac jest uporządkowanie ruchu na samej promenadzie. Główna droga rowerowa (asfaltowa) zostanie poprowadzona po południowej stronie, między istniejącymi drzewami. Północna strona zmieni się w szeroki deptak dla pieszych, gdzie rowery będą mogły poruszać się wyłącznie na zasadzie ruchu spowolnionego. Pojawi się nowa mała architektura - ławki, kosze i nowoczesne oświetlenie LED.

Remont pętli i wymiana płyt na promenadzie to dopiero początek. Miasto zabezpieczyło już kolejne fundusze na lata 2026-2029 na modernizację terenów przyległych na odcinku do ul. Rolniczej. Łączna wartość kolejnych etapów szacowana jest na 32,5 miliona złotych. W planach są tam m.in. ogrody tematyczne, łąki kwietne, sztuczny potok oraz dwa nowe place zabaw, w tym jeden wodny.

POCZESNA

Artur Sosna pozostaje wójtem. Mieszkańcy nie poszli do urn

Ciąg dalszy ze str. 1

Konflikt wokół sposobu zarządzania gminą narastał od dłuższego czasu. Jednym z jego wyraźnych przejawów była sesja Rady Gminy 16 czerwca 2025 roku. Artur Sosna nie otrzymał wówczas ani wotum zaufania, ani absolutorium za wykonanie budżetu za 2024 rok. Kolejne miesiące przyniosły następne spory. Jednym z najważniejszych stała się planowana zmiana granic i przejęcie przez Częstochowę części terenów gminy Poczesna. Sprawa wywołała dużą mobilizację mieszkańców. W marcu odbyło się referendum dotyczące zmiany granic. Frekwencja wyniosła 51,16 proc., a 99,19 proc. uczestników głosowania opowiedziało się przeciwko zmianie granic.

Wiosną 2026 roku przeciwnicy wójta zdecydowali się sięgnąć po referendum odwoławcze. Komitet inicjatywny zawiązał się pod koniec maja i rozpoczął zbieranie podpisów mieszkańców. Do uruchomienia procedury potrzebne było poparcie co najmniej 10 proc. uprawnionych do głosowania. Wymagany próg udało się przekroczyć.

23 lipca do Komisarza Wyborczego trafił formalny wniosek o przeprowadzenie referendum. 10 sierpnia Komisarz Wyborczy w Częstochowie I zarządził głosowanie na 27 września.

Komitet Inicjatywy Referendalnej przedstawiał długą listę zarzutów wobec wójta. Dotyczyły one m.in. sposobu zarządzania gminą i relacji z Radą Gminy, dostępu do informacji publicznej, konsultacji społecznych, transportu publicznego, inwestycji oraz pozyskiwania środków zewnętrznych.

Jednym z najmocniej eksponowanych tematów była kwestia planowanej zmiany granic Częstochowy i Poczesnej oraz przyszłości terenów związanych ze składowiskiem w Sobuczynie. Inicjatorzy referendum krytykowali działania władz gminy w sporze z Częstochową i sposób reprezentowania interesów mieszkańców.

W kampanii pojawiały się również zarzuty dotyczące polityki kadrowej urzędu. Jedna z kontrowersji dotyczyła zatrudnienia krewnego wójta. Sam Artur Sosna w odpowiedzi na pytania potwierdził istniejące pokrewieństwo.



FOT. GMINA POCZESNA

Gmina Poczesna zdecydowała. Wójt zostaje

Wójt odrzucał zarzuty stawiane mu przez inicjatorów referendum i przedstawiał własną ocenę zarówno swojej działalności, jak i motywacji komitetu. Przed głosowaniem przekonywał również, że wewnętrzny konflikt osłabia Poczesną w czasie, gdy gmina walczy o zachowanie swoich granic.

Poczesna nie kończy jednak referendalnej jesieni w regionie. Kolejne głosowanie odbędzie się już 25 października w Częstochowie. Tym razem skala przedsięwzięcia będzie znacznie większa, a mieszkańcy otrzymają dwie karty. Będą odpowiadać na pytania o odwołanie przed upływem kadencji prezydenta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka oraz całej Rady Miasta Częstochowy. Termin oficjalnie wyznaczył Komisarz Wyborczy.

Inicjatywa referendalna w Częstochowie ruszyła po wydarzeniach z lutego 2026 roku. Jednym z głównych argumentów jej organizatorów są zarzuty korupcyjne przedstawione Krzysztofowi Matyjaszczykowi przez prokuraturę oraz zastosowane wobec niego środki zapobiegawcze, w tym zawieszenie w pełnieniu obowiązków i zakaz wstępu do Urzędu Miasta. Zarzuty nie oznaczają prawomocnego stwierdzenia winy.

Inicjatorzy referendum wymieniają również inne zarzuty dotyczące zarządzania miastem, m.in. brak dużych inwestorów oraz niezrealizowaną budowę nowego stadionu dla Rakowa Częstochowa. W przypadku Rady Miasta jednym z głównych argumentów komitetu jest to, że radni nie przyjęli wcześniej uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania prezydenta, co doprowadziło do obywatelskiej zbiórki podpisów. Są to stanowiska i oceny inicjatorów referendum, a nie rozstrzygnięcia organów ścigania czy sądów.

Pod wnioskiem referendalnym w Częstochowie zebrano ponad 21,7 tys. podpisów przekazanych do weryfikacji. Za prawidłowe uznano ponad 16,2 tys., dzięki czemu przekroczono wymagany próg 15,9 tys. podpisów.

Także w Częstochowie kluczowa będzie frekwencja. Według danych podanych przez Krajowe Biuro Wyborcze do ważności referendum w sprawie prezydenta potrzebny będzie udział około 46,6 tys. mieszkańców, natomiast w przypadku referendum dotyczącego Rady Miasta próg wynosi około 48,8 tys. głosujących. Głosowanie odbędzie się 25 października w godz. 7–21.

eprasa.pl effb69687c

FOKUS

• **Podlaski Czek Turystyczny** wystartuje ponownie 1 października. Wartość czeku to 300 zł na co najmniej dwa noclegi

LOCAL FIRST

Forum Polskich Dostawców. Energetyka, biznes i inwestycje w centrum uwagi

– Jesteśmy zdeterminowani, by z tej ścieżki nie zejść – mówił o local content Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych, otwierając Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First". Przedstawiciele rządu, menedżerowie i reprezentanci wszystkich sektorów gospodarski spotkali się w Warszawie z inicjatywy Polska Press Grupy.

Agata Wodzień

Forum zaczęło się od wystąpienia ministra Wojciecha Balczuna, który wymienił trzy filary dla budowania polskiej gospodarki: SAFE i inwestycje w bezpieczeństwo, walkę z dezinformacją, która stała się ogromnym i skutecznym narzędziem wpływu, oraz local content, czyli krajowość podmiotów. – Chcemy zasypać linię demarkacyjną, która dzieliła państwowe przedsiębiorstwa i prywatne podmioty – deklarował szef MAP.

Forum odbyło się pod honorowym patronatem ministra aktywów państwowych i zgromadziło przedstawicieli administracji publicznej, największych spółek Skarbu Państwa, sektora finansowego, energetycznego, infrastrukturalnego oraz przedsiębiorców zainteresowanych udziałem w strategicznych inwestycjach realizowanych w Polsce.

Czwarte takie wydarzenie PPG koncentruje się na idei „local first", czyli zwiększaniu udziału krajowych dostawców, producentów i usługodawców w największych projektach realizowanych przez państwo i spółki z jego udziałem. Tworzy przestrzeń do bezpośredniego dialogu między zamawiającymi a firmami, które chcą wejść do łańcuchów dostaw lub rozszerzyć swoją obecność na nowych rynkach.



FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun na otwarciu Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First"

Podczas sesji plenarnej na temat strategicznego wymiaru local content Szymon Midera, prezes PKO BP, przypomniał o wynikach makroekonomicznej analizy jego banku.

– Jeśli local content wzrośnie o 10 proc. w całej gospodarce, to (...) mamy szansę na wzrost gospodarczy większy o dodatkowe 3 punkty procentowe – dodał.

Z kolei Ireneusz Fąfara, prezes i dyrektor generalny Orlenu, wskazywał: – Zmieniliśmy przede wszystkim sposób komunikacji z rynkiem. Najpierw porozmawialiśmy z grupą naszych dostawców, aby ich zachęcić do realizowania local contentu. I fundamentem tych rozmów okazała się wiedza – powiedział.

W panelu plenarnym uczestniczyli także Dariusz Lubera, prezes PGE, Bogdan Benczak, prezes PZU, oraz Eliza Zeidler, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Krajowe pochodzenie dostawców nie może stać się obowiązkiem, o czym tego samego dnia mówił minister Wojciech Balczun: – Nie możemy stworzyć przepisów nakazujących stosowanie local contentu. Musimy działać w ramach prawa unijnego. Jednocześnie widzimy, że wiele państw bardzo skutecznie wykorzystuje istniejące instrumenty do wspierania własnych przedsiębiorstw. Robią to Francuzi, Niemcy, Włosi czy Hiszpanie i my również chcemy korzystać z dostępnej przestrzeni – zaznaczył.

W programie forum znalazły się także debaty branżowe poświęcone energetyce, ciepłownictwu, finansowaniu inwestycji, infrastrukturze i transportowi oraz obronności.

KRÓTKO

Przestępczość

Ukradli auta o wartości ponad 10 mln zł

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji rozbili gang kradnący samochody w Niemczech. Śledczy uznali, że grupa mogła mieć związek z kradzieżą ponad 50 pojazdów o łącznej wartości ponad 10 mln zł. Zatrzymano 10 osób, z których osiem trafiło do aresztu. – Z ustaleń śledczych wynika, że członkowie grupy mieli specjalizować się w kradzieżach pojazdów na terenie Niemiec, które następnie były sprowadzane do Polski. Tu samochody miały być rozbierane na części, a poszczególne elementy trafiały do dalszej dystrybucji – przekazał rzecznik prasowy CBŚP kom. Krzysztof Wrześniowski.

Społeczeństwo

Kolejny raz wybieramy Młodzieżowe Słowo Roku

Wystartowała 11. edycja konkursu Młodzieżowe Słowo Roku. Celem jest wyłonienie najciekawszych i najbardziej popularnych wśród młodych ludzi słów, określeń lub wyrażeń. Do 25 października można zgłosić propozycje słów konkursowych wraz z wyjaśnieniem ich znaczenia. W ubiegłym roku decyzją internautów oraz jurorów zwyciężyło słowo „szponcić".

Lublin

Białorusin usłyszał wyrok za dywersję

Na trzy i pół roku więzienia skazał wczoraj Sąd Okręgowy w Lublinie Białorusina Vitalia S. oskarżonego o przygotowanie aktu dywersji na rzecz obcego wywiadu. Według ustaleń śledczych sfilmował jeden z magazynów w Chełmie, który miał zostać podpalony. Vitali S. oskarżony był również o posiadanie narkotyków. Wyrok jest nieprawomocny.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Staramy się to robić o tyle delikatnie, żeby nie wzbudzać tych syren alarmowych wtedy, kiedy ryzyko jest potencjalne, a nie realne

MARCIN KIERWIŃSKI, minister spraw wewnętrznych i administracji

WĄBRZEŹNO

Ujęto 13-latka, który planował atak w szkole

oprac. Karolina Wrońska

Policjanci z Wąbrzeźna zatrzymali 13-latka, który planował atak w szkole. W jego plecaku policjanci znaleźli bagnet.

„W nocy policjanci z KPP Wąbrzeźno otrzymali z Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP informację o 13-latku, który planuje dokonać ataku w szkole, do której uczęszcza w powiecie wąbrzeskim. Z przekazanej informacji wynikało także, że 13-latek wcześniej uśmiercił kilka kotów" – poinformowała w poniedziałek komenda wojewódzka w Bydgoszczy.

W poniedziałek o godz. 6 rano policjanci weszli do domu 13-latka. W plecaku szkolnym chłopiec miał bagnet, a w mieszkaniu tasak.

Z informacji, które otrzymali policjanci, wynika, że 13-latek wcześniej zabił kilka kotów. Policjantom wskazał miejsca, gdzie je zakopał.

Jak informuje RMF FM, nastolatek miał udzielać się na internetowych forach o tematyce faszystowskiej i ekstremistycznej.

KRAKÓW

Gibała i Piątkowska zmierzą się w drugiej turze

oprac. Karolina Wrońska

W pierwszej turze przedterminowych wyborów prezydenta Krakowa Łukasz Gibała zdobył 36,38 proc. głosów, Monika Piątkowska 29,91 proc. Frekwencja wyniosła 43,50 proc.

Gibała, założyciel stowarzyszenia Kraków dla Mieszkańców, i popierana przez KO i PSL senator Piątkowska zmierzą się w drugiej turze wyborów 11 października. W tę niedzielę na Gibałę zagłosowały 93 042 osoby, a na Piątkowską 76 514 osób.

Trzeci wynik w niedzielnym głosowaniu uzyskał Michał Drewnicki (PiS) z poparciem 17,50 proc. (44 772 głosy), a czwarty Aleksandra Owca (Razem) – 6,91 proc. (17 684 głosy).

Na Darię Gosek-Popiołek (Lewica) głos oddało 4,81 proc. wyborców (12 303 głosy), na Michała Klimka (Konfederacja Korony Polskiej) – 4,11 proc. (10 523 głosy), a na Sławomira Pietrzyka (Socjaldemokracja Polska) – 0,37 proc. (947 głosów).

Druga tura wyborów odbędzie się 11 października. PAP

eprasa.pl effb69687c

REKLAMA 0011569088

Festiwal w Gdyni: Nowe twarze, odważne kino i radość tworzenia

Maja Czech, Martyna Kucybała

Tegoroczna gala FPFF to dowód na to, że jury i publiczność mogą znaleźć wspólny język. Złote Lwy zdobył film „Przez ścianę" Macieja Sobieszczańskiego, a Paweł Pawlikowski otrzymał nagrodę za reżyserię.

Sobieszczański nie krył emocji, choć przyznał, że ze względu na doświadczenie ma dziś do nagród pewien dystans. - Jestem naprawdę dojrzałym człowiekiem i dojrzałym twórcą, więc bardzo się cieszę, że nasza praca została doceniona.

Zdaniem laureata Złotych Lwów film swój sukces zawdzięcza uniwersalnemu językowi uczuć i głębokiej potrzebie tworzenia.
- My zrobiliśmy ten film w poczuciu wielkiego obowiązku, żeby ta historia nas połączyła, żeby była nasza wspólna. Ten film jest o miłości, ale też jest robiony językiem miłości, więc trudno, żeby chciał kogoś dzielić - zadeklarował. Reżyser przyznał także, że nagroda w Gdyni z pewnością wpłynie na plany dystrybucyjne.

- Siła promocyjna tego festiwalu jest ogromna - zauważył. - Wszyscy myśleliśmy, że jeżeli dostaniemy tu jakieś nagrody, to wypuścimy film wcześniej, bo premierę planowaliśmy dopiero na marzec.

Twórcy „Przez ścianę" liczą też na zaproszenia do udziału w festiwalach zagranicznych, o których już trwają rozmowy.
- Czesław Miłosz powiedział, do czego służy twórca. „Sekretarzem jestem". Ja jestem po prostu sekretarzem tej historii, pokornym jej sługą. I czekam na kolejne piękne historie, które do mnie, mam nadzieję, przyjdą, jeżeli będę miał wystarczająco otwarte serce - stwierdził reżyser.

Do Gdyni po latach wrócił Paweł Pawlikowski, z zachwytem opowiadający o samej gali, która zmieniła się od jego ostatniej wizyty w 2018 roku.
- Była bardzo udana - i żywa, i śmieszna, dowcipna, lekka. Dodał też, że zaskoczyła go liczba nowych twarzy i młodych twórców, zarówno wśród nominowanych, jak i nagrodzonych.

Pawlikowski otrzymał nagrodę za reżyserię filmu „Ojczyzna", którego akcja dzieje się w powojennych Niemczech. Zapytany o inspirację, mówił o poczuciu zagubienia we współczesnym świecie, które potrafił wyrazić tylko poprzez historię.
- Impuls był taki - zagubienie w świecie, który się rozsypał. Kultura w ruinach. Współcześnie zagubienie objawia się w jeszcze bardziej podstępny sposób, bo to się dzieje nie fizycznie, tylko wewnątrz nas i w sferze cyfrowej. Aby to opisać, sięgnąłem więc po historię, która się już kiedyś wydarzyła i do dziś niesie za sobą pewne echa.

Nagrodę za główną rolę kobiecą otrzymała Jaśmina Polak za rolę w filmie „Exotic". Aktorka nie kryła zaskoczenia.
- Nie wiem, jak ludzie to robią - przyznała żartobliwie tuż po odebraniu nagrody.
- To są bardzo trudne emocje. Zupełnie się tego nie spodziewałam.

„Exotic" to film o 30-letniej Mili, która jedzie sama na obóz pole dance, choć w rzeczywistości mówi o czymś znacznie głębszym.
- Najpiękniejszym tematem tego filmu jest to, że siostrzana miłość i braterstwo jest właśnie kluczem do tego, żeby rosnąć i się rozwijać. Chodzi o wychodzenie spoza własnej strefy komfortu, żeby połączyć się z ludźmi, z którymi inaczej nigdy w życiu nie zamienilibyśmy zdania - dodaje.

Jaśmina podzieliła nagrodę aktorską z Moniką Frajczyk, która za ten sam film otrzymała statuetkę dla najlepszej aktorki drugoplanowej. Frajczyk mówi, że cały projekt „Exotic" to fenomen wynikający z wieloletnich przyjaźni.
- Z Bartkiem Bielenią byłam na jednym roku na studiach - mówi Monika Frajczyk. - Z Jaśminą też znam się ze szkoły. Sonię reżyserkę znam od wielu lat i jestem bardzo szczęśliwa, że ten świetny scenariusz ma taki kolejny przystanek jak ten festiwal.



FOT. KAROLINA MISZTAL

W konkursie głównym 51. FPFF uczestniczyli twórcy 16 obrazów

„Exotic" wejdzie do kin w marcu 2027 r.

Jedną z najważniejszych nagród FPFF jest Złoty Pazur. Nagrodę za odwagę artystyczną otrzymała Agnieszka Smoczyńska za film „Hot spot".
- Złoty Pazur jest za bezkompromisowość, za poszukiwanie nowego języka. I taki jest nasz film - mówi Smoczyńska. - To próba opowiedzenia o świecie w zupełnie inny sposób, niż do tej pory znamy. Bardzo się cieszę, że została doceniona.

Reżyserka, podobnie jak Paweł Pawlikowski, zauważyła, że festiwal otwiera się na młode talenty i nowe pokolenie twórców.
- Mam wrażenie, że polskie kino otwiera się na gatunek i na debiutantów. Debiuty wnoszą coś świeżego, zupełnie inny sposób opowiadania.

W tym roku podczas Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych pojawiły się filmy odważne i nietuzinkowe. Mieszało się wiele gatunków za pomocą filmów historycznych, biograficznych, horrorów czy czarnych komedii. Co zostanie z nami po zakończeniu tegorocznej edycji festiwalu? Z pewnością świadomość, że polscy twórcy nie boją się tworzyć oryginalnych produkcji.

Najważniejsza nagroda festiwalu trafiła do Macieja Sobieszczańskiego za film „Przez ścianę". Czarno-biała opowieść o Wiesi i Jurku, więźniach stalinowskiego więzienia, którzy zakochują się, komunikując się alfabetem Morse'a przez ścianę sąsiednich cel, od początku wzbudzała ogromne zainteresowanie. Historia jest tym bardziej niezwykła, że oparta została na faktach, a Wiesława Pajdak i Jerzy Śmiechowski po raz pierwszy zobaczyli się dopiero podczas ślubu w więzieniu, a później przeżyli razem 55 lat.

Wśród filmów, które szczególnie mocno rezonowały podczas festiwalu, znalazło się „Powiedz mi, co czujesz" Łukasza Rondudy. Film opowiadający o artyście Patryku Różyckim otrzymał Srebrne Lwy, a jury doceniło jego wrażliwość. To film o młodym pokoleniu, które momentami aż za bardzo mówi o emocjach. Film jest bardzo przeterapeutyzowany, a w tym również bardzo trafny.

Dużo emocji wzbudzał również „Hot spot" Agnieszki Smoczyńskiej. Można go kochać, można go krytykować, ale trzeba przyznać, że ta noc należała do reżyserki. Film został nagrodzony Złotym Pazurem im. Andrzeja Żuławskiego za wyjątkowy kształt artystyczny. Dostał też nagrody za kostiumy, muzykę i dźwięk.

Podczas festiwalu odbyły się także pokazy „Ojczyzny" Pawła Pawlikowskiego. Reżyser po raz kolejny pokazał kino bardzo precyzyjne wizualnie, za co otrzymał nagrodę indywidualną.

Tegoroczny festiwal pokazał też, że polskie kino coraz chętniej wychodzi poza dobrze znane schematy. Szczególnie ciekawym przykładem było „Òpi" Marty Giec, horror wykorzystujący kaszubskie wierzenia, rodzinne traumy i atmosferę sennego koszmaru. Wiktoria Kruszczyńska i Gabriela Muskała stworzyły relację matki i córki, która sama w sobie staje się źródłem niepokoju.

Zupełnie z innej strony znalazł się „Kalafior przeznaczenia", czyli absurdalna, autorska historia, w której bohaterka rozmawia z tytułowym warzywem przemawiającym głosem Adama Woronowicza. Film był jednocześnie komedią i opowieścią o potrzebie akceptacji oraz bycia zauważonym, a dla Mai Michnackiej był to pełnometrażowy debiut.

Po kilku dniach można powiedzieć jedno: filmy prezentowane w Gdyni były bardzo różne, co jest wielkim plusem tej edycji. Obok wielkich nazwisk znalazło się miejsce dla debiutantów. Obok historii Polski dla horroru, absurdu i współczesnych problemów młodego pokolenia. Obok „Ojczyzny" Pawlikowskiego dla „Òpi" i „Kalafiora przeznaczenia".

Zakończony festiwal zostawił nas z poczuciem, że polskie kino przestaje mówić jednym głosem. Zaczyna być odważne, szalone, radosne. Opowiada o traumach, ale bez patosu. Mniej w nim cierpienia, a więcej radości z tworzenia. Takiego kina życzymy sobie w Polsce.

eprasa.pl effb69687c

FRANCJA

Papież: przywoływanie imienia Boga dla usprawiedliwienia przemocy to profanacja

oprac. Anna Nagel

Religie mają rozbrajać serca i słowa, budować pokój oraz chronić życie – mówił Leon XIV podczas spotkania międzyreligijnego w Metzu.

W ostatnim dniu podróży apostolskiej do Francji Leon XIV uczestniczył w spotkaniu międzyreligijnym w Centrum Kongresowym im. Roberta Schumana w Metzu. W swoim przemówieniu mocno przestrzegł przed wykorzystywaniem religii do usprawiedliwiania przemocy.

Leon XIV zaznaczył, że Robert Schuman był człowiekiem wiary i głębokich przekonań i „potrafił przemienić dawne linie podziału w mosty nadziei dla całej Europy, stając się prawdziwym ambasadorem jedności w różnorodności".

– Jako kobiety i mężczyźni należący do różnych religii jesteśmy wspólnie odpowiedzialni za dawanie świadectwa, że ponad granicami zawsze możliwe jest spotkanie, nawiązywanie przyjaźni i budowanie pokoju – oświadczył papież.

Zauważył, że „dialog nie umniejsza naszej tożsamości, lecz pozwala ją wyrażać z prostotą i w prawdzie, otwierając się zarazem na odmienność drugiego człowieka".

Następnie Leon XIV stwierdził: – Przywoływanie imienia Boga dla usprawiedliwienia przemocy lub ucisku jest profanacją tego imienia. Nic, co zniekształca godność człowieka, nie może powoływać się na autentyczne natchnienie Boże.

Wyraził przekonanie, że dyskurs religijny powinien wzywać do „rozbrajania serc i słów", a religie muszą służyć pokojowi i braterstwu.

– Służba ta wyraża się również w zdolności do ochrony życia, towarzyszenia mu i służenia mu. Wielkości cywilizacji nie mierzy się jej osiągnięciami materialnymi, lecz tym, w jaki sposób otacza ona troską osobę ludzką, chroni ją i pomaga jej wzrastać – oznajmił papież.

– Służyć życiu oznacza otaczać je troską, obecnością i czułością, zwłaszcza w chwilach próby, aż do samego końca – wyjaśnił Leon XIV. PAP



FOT. PAP/EPA/VATICAN MEDIA HANDOUT

Papież podczas spotkania w Centrum Kongresowym im. Roberta Schumana w Metzu

USA

Krwawa jatka w klubie ze striptizem. Bójka zamieniła się w strzelaninę

oprac. Grzegorz Kuczyński

Trzy osoby nie żyją, a cztery zostały ranne po tym, jak bójka przerodziła się w krwawą strzelaninę w niedzielę, w jednym z klubów w Detroit. Według policji doszło do niej w nielegalnym miejscu spotkań towarzyskich, funkcjonującym po oficjalnych godzinach zamknięcia klubu.

Stacja WCNC podała, że w wyniku wymiany ognia śmierć poniosło trzech mężczyzn, a co najmniej cztery inne osoby odniosły obrażenia.

Jak dodał szef policji w Detroit, Todd Bettison, do szpitala trafiło z obrażeniami niezagrażającymi życiu dwóch innych mężczyzn oraz dwie kobiety w wieku około 20–30 lat.

Bettison opisał lokal jako miejsce w rodzaju klubu ze striptizem. Wyjaśnił, że obiekt był już dobrze znany policji. W tym roku służby interweniowały tam co najmniej siedem razy. Funkcjonariusze mają podejrzenia co do sprawcy, jednak na tym etapie nie ujawniają szczegółów.

Burmistrz Detroit, Mary Sheffield, określiła strzelaninę jako „absolutnie druzgocącą". Zapowiedziała kontynuowanie zdecydowanej walki z nielegalnymi lokalami. Wypowiedział się też przewodniczący Rady Miejskiej Detroit James Tate Jr.

– Dziś rano kilka rodzin zostało obudzonych wiadomością, jakiej nikt nigdy nie powinien otrzymać. Łączę się w bólu z tymi, którzy stracili bliskich, z rannymi oraz ze wszystkimi, których życie na zawsze zmieniło się w wyniku tej tragedii – powiedział Tate stacji WCNC. PAP

UKRAINA / KOREA POŁUDNIOWA

Korea Południowa żąda przeprosin od Kijowa

Grzegorz Kuczyński

Administracja prezydenta Korei Południowej zażądała od Ukrainy oficjalnych wyjaśnień i przeprosin. Seul oskarża Kijów o ujawnienie informacji dotyczących przekazania dwóch północnokoreańskich jeńców wojennych, a także o późniejsze zaprzeczenie istnieniu porozumienia o poufności tego kroku.

„Administracja prezydenta wyraża głębokie ubolewanie w związku z jednostronnym ujawnieniem informacji przez Ukrainę oraz jej późniejszym fałszywym oświadczeniem, że porozumienie o zachowaniu poufności nie istniało" – czytamy w oświadczeniu Song Gi-hona, starszego sekretarza prezydenta ds. kontaktów z opinią publiczną.

Urzędnik dodał, że rząd rozważa możliwość podjęcia dodatkowych kroków w związku z tą sytuacją, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Według Song Gi-hona Kijów wielokrotnie omawiał z Seulem kwestię przekazania jeńców różnymi kanałami i nalegał na zachowanie poufności, argumentując, że upublicznienie tej sprawy mogłoby wywołać krytykę wewnątrz Ukrainy z powodu utraconej szansy na wymianę północnokoreańskich żołnierzy na ukraińskich jeńców.

Korea Południowa zgodziła się zachować fakt przekazania w tajemnicy, biorąc pod uwagę – jak oświadczył rzecznik prezydenta tego kraju – względy bezpieczeństwa oraz aspekty dyplomatyczne i humanitarne, w tym bezpieczeństwo samych jeńców i ich rodzin.

Zgodnie z oświadczeniem Ukraina ujawniła informacje o przekazaniu jeńców podczas wystąpienia prezydenta Wołodymyra Zełenskiego na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, nie przeprowadzając wcześniej odpowiednich konsultacji, a następnie zaprzeczyła istnieniu jakiegokolwiek porozumienia o poufności.

Seul ostrzegł, że zaistniała sytuacja poważnie nadszarpnęła zaufanie między obydwoma rządami i może zaszkodzić stosunkom dwustronnym – podaje agencja Reuters. Ambasada Ukrainy w Seulu nie odpowiedziała na zapytanie agencji.

W ostatnią środę, przemawiając na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w Nowym Jorku, Zełenski poinformował, że Ukraina przekazała niedawno Korei Południowej dwóch północnokoreańskich żołnierzy, schwytanych w obwodzie kurskim. O tym, że zostali oni wzięci do niewoli, prezydent Ukrainy poinformował w styczniu 2025 roku.



HEATHER KHALIFA/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Prezydent Zełenski na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ ujawnił przekazanie Seulowi jeńców północnokoreańskich

W czwartek prezydent Korei Południowej Lee Jae-myung ostro skrytykował ujawnienie informacji o przekazaniu jeńców wojennych.

„Kwestia repatriacji północnokoreańskich jeńców jest niezwykle delikatna i ma poważne konsekwencje dla dyplomacji, bezpieczeństwa narodowego oraz sytuacji na Półwyspie Koreańskim" – napisał w serwisie społecznościowym X. Według niego ci, którzy postanowili upublicznić ten fakt „dla własnego rozgłosu", nie wzięli pod uwagę „stanu stosunków między Koreami", „ofiar ludzkich" oraz „szkody dla interesów narodowych", co „budzi nawet podejrzenia".

Źródło w biurze Zełenskiego powiedziało gazecie „RBK-Ukraina": „Ukraina nie obiecała tego ukrywać, a my nigdy nie ukrywamy spraw dotyczących jeńców. Jest to delikatna kwestia z punktu widzenia tego, że Ukraińcy mają prawo wiedzieć, co się dzieje w tej czy innej sprawie".

WĘGRY

Premier Węgier został pozbawiony immunitetu

oprac. Anna Nagel

Węgierski parlament uchylił w poniedziałek immunitety premiera Petera Magyara i dwóch ministrów w rządach Viktora Orbana.

Decyzję ws. Magyara podjęto 139 głosami „za", przy braku głosów sprzeciwu i wstrzymujących się.

Prokuratura zwróciła się do przewodniczącej parlamentu z wnioskiem o uchylenie immunitetu Magyara w związku ze wznowionym dochodzeniem w sprawie dotyczącej incydentu z czerwca 2024 roku. Dwa tygodnie po wyborach do Parlamentu Europejskiego we wczesnych godzinach porannych Magyar wdał się w sprzeczkę z mężczyzną, który nagrywał go w budapeszteńskim klubie nocnym.

Polityk zabrał wówczas telefon mężczyźnie, a następnie wrzucił go do Dunaju. Telefon został później wydobyty z wody przy pomocy nurków. Prokuratura uznała, że działania premiera wyczerpują znamiona przestępstwa kradzieży.

Węgierska prokuratura wnioskowała wcześniej do Parlamentu Europejskiego, którego posłem był wówczas Magyar, o zniesienie jego immunitetu. PE w październiku 2025 roku wniosek odrzucił.

Komentując w sobotę sprawę, szef węgierskiego rządu stwierdził, że doskonale pamięta tamtą noc i ponownie postąpiłby tak samo, by bronić swoich przyjaciół i młodych ludzi przed nękaniem ze strony „opłaconego prowokatora". – Zrobiłbym to ponownie i jeśli trzeba, poniosę tego konsekwencje – dodał Magyar. PAP

eprasa.pl effb69687c

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,84	4,37	4,62	5,10	2,45

DANE WG NBP Z DNIA 28.09.2026, G. 12:00

FIRMA

Jedni inkasują 25 tys. zł, inni bez szans na podwyżki. Dwa światy na rynku pracy

Średnie wynagrodzenie w sektorze bankowości i ubezpieczeń wzrosło do 15 335 zł brutto, wobec 14 731 zł rok wcześniej. Za wzrostem średniej płacy stoją jednak przede wszystkim wysoko wykwalifikowani eksperci i menedżerowie.

Agnieszka Kamińska

Na rynku coraz wyraźniej widać podział: specjaliści od compliance, zarządzania ryzykiem, produktów czy transformacji cyfrowej mogą liczyć na rosnące wynagrodzenia, podczas gdy na stanowiskach operacyjnych obserwowany jest zastój płac.

Wynagrodzenia w bankowości rosną, ale głównie na stanowiskach eksperckich i wyższego szczebla

Sektor bankowości i ubezpieczeń notuje dalszy wzrost wynagrodzeń. Branża pozostaje jednym z najlepiej wynagradzanych segmentów polskiej gospodarki. Wzrost płac nie jest jednak równomierny – dowiadujemy się z raportu płacowego firmy Antal. Najbardziej korzystają na nim eksperci posiadający unikalne kompetencje oraz doświadczeni menedżerowie odpowiadający za kluczowe obszary działalności instytucji finansowych.

– Na stanowiskach eksperckich i wyższych szczeblach obserwujemy wzrost płac, szczególnie w rolach niszowych o szerokim zakresie odpowiedzialności – twierdzi Dagmara Kłos, kierownik sektorowy w Antal Banking & Insurance.

Rosnące stawki są szczególnie widoczne w przypadku specjalistów, którzy potrafią łączyć wiedzę biznesową, sprzedażową i regulacyjną. Takich kandydatów poszukują zwłaszcza nowe firmy budujące swoje struktury od podstaw oraz podmioty rozwijające centra operacyjne w Polsce. Banki i towarzystwa ubezpieczeniowe coraz częściej poszukują pracowników o kompetencjach przekrojowych, którzy mogą wspierać organizację zarówno w obszarze wzrostu biznesu, jak i dostosowywania się do rosnących wymagań nadzorczych.

Rośnie zapotrzebowanie na osoby łączące wiedzę operacyjną z umiejętnością pracy z danymi i narzędziami cyfrowymi

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja na niższych stanowiskach operacyjnych. W tym obszarze widoczna jest stabilizacja wynagrodzeń, a znaczące podwyżki należą do rzadkości. Pracownicy wykonujący bardziej powtarzalne zadania coraz częściej otrzymują dodatkowe wynagrodzenie w formie premii za realizację celów jakościowych i efektywnościowych. Jednocześnie postępująca automatyzacja i cyfryzacja procesów ograniczają zapotrzebowanie na część tradycyjnych kompetencji. Transformacja technologiczna sektora nie oznacza zmniejszenia popytu na pracowników. Zmienia się jednak charakter poszukiwanych kompetencji. Coraz większego znaczenia nabiera analiza danych, znajomość systemów cyfrowych oraz zdolność współpracy z nowoczesnymi technologiami.

– Automatyzacja i digitalizacja procesów zmieniają profil poszukiwanych kompetencji – część ról o niższej złożoności traci na znaczeniu, a rośnie zapotrzebowanie na osoby łączące wiedzę operacyjną z umiejętnością pracy z danymi i narzędziami cyfrowymi – mówi Sandra Moczarska, kierownik regionalny Antal Banking & Insurance.

Banki i firmy ubezpieczeniowe szukają teraz m.in.: ekspertów ds. compliance, zarządzania ryzykiem i rozwoju produktów finansowych

Kogo teraz szukają firmy z sektora bankowego i ubezpieczeniowego? W gronie najbardziej pożądanych specjalistów znajdują się eksperci ds. compliance (dbają o zgodność działań firmy z prawem), zarządzania ryzykiem, rozwoju produktów finansowych oraz technologii wspierających transformację cyfrową. Rosnące wymagania regulacyjne, nowe obowiązki raportowe i coraz większa złożoność produktów bankowych oraz ubezpieczeniowych sprawiają, że znaczenie tych funkcji stale rośnie. Dla instytucji finansowych są to dziś stanowiska o strategicznym znaczeniu, co znajduje odzwierciedlenie również w poziomach wynagrodzeń.



FOT. ILUSTRACYJNE 123 RF

W bankowości rosną płace ekspertów i kierowników, na niższych szczeblach podwyżki są bardzo skromne

Wysokim zainteresowaniem cieszą się także specjaliści IT i eksperci odpowiedzialni za digitalizację procesów. Banki oraz ubezpieczyciele intensywnie inwestują w rozwiązania zwiększające bezpieczeństwo cyfrowe, skalowalność i efektywność operacyjną, co przekłada się na utrzymujący się wysoki popyt na specjalistów technologicznych.

Specjalista ds. modelowania ryzyka w banku zarabia 14 000 – 25 000 zł; pensja analityka kredytowego mieści się w widełkach 13 000 – 20 000 zł

Bankowość (front office) - wynagrodzenia miesięczne brutto, w złotych - według danych firmy Antal

- Dyrektorka/dyrektor departamentu sprzedaży - 30 000 - 45 000,
- Regionalna dyrektorka/dyrektor sprzedaży - 20 000 - 30 000,
- Doradczyni/doradca klienta MŚP - 11 000 - 15 000,
- Doradczyni/doradca klienta korporacyjnego - 14 000 - 25 000,
- Doradczyni/doradca klienta zamożnego - 10 000 - 14 000,
- Doradczyni/doradca bankowości prywatnej - 14 500 - 22 000,
- Doradczyni/doradca ds. faktoringu - 9 000 - 17 000,
- Doradczyni/doradca ds. leasingu - 9 000 - 17 000,
- Doradczyni/doradca klienta detalicznego - 5 500 - 10 000,
- Dyrektorka/dyrektor departamentu - 30 000 - 42 000,
- Kierowniczka/kierownik produktu - 16 000 - 27 000,
- Kierowniczka/kierownik ds. ryzyka - 24 000 - 38 000,
- Dyrektor ds. compliance - 25 000 - 40 000,
- Menedżerka/menedżer ds. compliance - 19 000 - 36 000,
- Specjalista ds. compliance - 13 000 - 20 000,
- Specjalistka/specjalista ds. modelowania ryzyka - 14 000 - 25 000,
- Analityczka/analityk kredytowy - 13 000 - 20 000,
- Analityczka/analityk inwestycyjny - 12 000 - 18 000,
- Analityczka/analityk ds. KYC/AML - 9 000 - 18 000,
- Ksiegowa/księgowy funduszy inwestycyjnych - 9 000 - 17 000.

Ubezpieczenia (front office)

- Dyrektorka/dyrektor departamentu sprzedaży - 30 000 - 48 000,
- Regionalna dyrektorka/dyrektor sprzedaży - 21 000 - 30 000,
- Dyrektorka/dyrektor oddziału - 14 000 - 20 000,
- Menedżerka/menedżer sprzedaży - 11 000 - 19 000,
- Brokerka/broker ubezpieczeniowy - 10 000 - 18 000.

Ubezpieczenia (back office)

- Dyrektorka/dyrektor departamentu - 29 000 - 42 000,
- Główna aktuariuszka/aktuariusz - 30 000 - 40 000,
- Kierowniczka/kierownik ds. ryzyka - 20 000 - 27 000,
- Kierowniczka/kierownik produktu - 16 000 - 28 000,
- Aktuariuszka/aktuariusz - 17 000 - 30 000,
- Analityczka/analityk aktuarialny - 12 000 - 18 000,
- Underwriter - 14 000 - 20 000,
- Specjalistka/specjalista ds. taryfikacji ubezpieczeń - 16 000 - 26 000,
- Specjalistka/specjalista ds. reasekuracji - 9 000 - 14 000.

eprasa.pl effb69687c

PRAWO I PODATKI

Więcej pieniędzy dla rodzin, mniej biurokracji dla firm. Oto, co się zmieni od października

1 października 2026 r. wchodzi w życie kilka ważnych zmian w przepisach. Zacznie obowiązywać nowelizacja Ordynacji podatkowej, a firmy coraz mocniej odczują skutki wdrażania europejskich regulacji dotyczących sztucznej inteligencji.

Agnieszka Kamińska



FOT. ILUSTRACYJNE 123 RF

1 października 2026 r. wchodzi w życie kilka ważnych zmian w przepisach

Zmiany dotyczą też Funduszu Alimentacyjnego, wiele rodzin może na nich skorzystać. Spójrzmy, co dokładnie się zmieni.

Od 1 października 2026 r. próg dochodowy uprawniający do świadczenia alimentacyjnego wzrośnie z 1209 zł do 1665 zł

Najważniejsza zmiana dla wielu samotnych rodziców dotyczy Funduszu Alimentacyjnego. Od 1 października 2026 r. próg dochodowy uprawniający do świadczenia wzrośnie z 1209 zł do 1665 zł miesięcznie na osobę w rodzinie. Dzięki temu część rodzin, które dotychczas nie kwalifikowały się do pomocy, będzie mogła ponownie ubiegać się o wsparcie. Maksymalna wysokość świadczenia pozostaje na poziomie 1000 zł miesięcznie na osobę uprawnioną.

Wyjaśnijmy, że Fundusz Alimentacyjny działa na podstawie ustawy z 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Jego zadaniem jest wypłacanie świadczeń dzieciom i młodym osobom, które mają zasądzone alimenty, ale nie otrzymują ich z powodu bezskutecznej egzekucji komorniczej. Prawo do świadczenia mają osoby: do ukończenia 18. roku życia, do 25. roku życia, jeśli kontynuują naukę, bez ograniczeń wiekowych, jeśli posiadają orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Wydatki publiczne na świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego sięgają już 800–842 mln zł rocznie

Według najnowszych danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonito zaległości alimentacyjne przekraczają 16,8 mld zł, a w rejestrach figuruje blisko 280 tys. dłużników alimentacyjnych. Od czerwca ubiegłego roku sytuacja sytuacja się poprawiła – kwota zaległości alimentacyjnych zmniejszyła się o ponad 24,4 mln zł i ubyło dłużników o 10 672 osób. Jednocześnie jednak wzrosła średnia kwota zadłużenia na jednego rodzica. Wynosi ona ponad 60 tys. zł, czyli o 2 124 zł więcej niż przed rokiem.

Liderem pod względem średniego długu na osobę jest Elbląg, gdzie przeciętny dłużnik alimentacyjny zalega aż 82,3 tys. zł. To aż o 37 proc. więcej niż średnia krajowa. Wysokie średnie zadłużenie odnotowano również w: Kielcach (76,3 tys. zł), Kędzierzynie-Koźlu (76,1 tys. zł) oraz we Włocławku (74,6 tys. zł). Część dłużników pracuje w szarej strefie lub ukrywa dochody, inni formalnie nie wykazują majątku pozwalającego komornikom skutecznie prowadzić egzekucję. W efekcie ciężar utrzymania dzieci spada wyłącznie na jednego rodzica oraz państwo. Według GUS wydatki publiczne na świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego sięgają już 800–842 mln zł rocznie. Podwyższenie kryterium dochodowego prawdopodobnie zwiększy liczbę beneficjentów i wydatki budżetowe, ale jednocześnie poprawi sytuację finansową rodzin.

Duże zmiany w przepisach podatkowych – wejdą w życie nowe zasady odzyskiwania nadpłat

Co jeszcze się zmieni w przepisach 1 października? Tego dnia wejdzie w życie część nowelizacji Ordynacji podatkowej. Celem zmian jest ograniczenie biurokracji i uproszczenie kontaktów podatników z fiskusem. Jedną z ważniejszych nowości będzie zniesienie obowiązku raportowania tzw. krajowych schematów podatkowych MDR. Po zmianach raportowaniu będą podlegały przede wszystkim schematy transgraniczne. O takie zmiany od dawna apelowali przedsiębiorcy i doradcy podatkowi.

Nowe regulacje obejmą też m.in. zasady odzyskiwania nadpłat podatku. Jeśli podatnik po terminie złożenia deklaracji zauważy błąd skutkujący nadpłatą, nie będzie już musiał składać odrębnego wniosku o jej stwierdzenie. Wystarczy sama korekta deklaracji, która automatycznie uruchomi odpowiednią procedurę.

Od października wzrośnie również zakres korekt, które urząd skarbowy będzie mógł przeprowadzać samodzielnie w ramach czynności sprawdzających. Obecnie limit wynosi 5 tys. zł, natomiast po zmianach zostanie podniesiony do 10 tys. zł. Nowe przepisy obejmą m.in. korekty wpływające na wysokość zobowiązania podatkowego, nadpłaty, zwrotu podatku, wykazanej straty czy kwoty VAT. Urząd nie będzie już musiał doręczać podatnikowi uwierzytelnionej kopii poprawionej deklaracji. Przedsiębiorca otrzyma jedynie informację o przyczynach oraz skutkach korekty, a w przypadku braku zgody będzie mógł zgłosić sprzeciw w ciągu 14 dni. Według danych Krajowej Administracji Skarbowej liczba czynności sprawdzających wzrosła w 2025 r. o 9,6 proc. w porównaniu z rokiem wcześniejszym, co pokazuje rosnące znaczenie tej procedury w kontaktach podatników z fiskusem.

Będzie obowiązywał większy limit dla płatności przez osoby trzecie; zmiany dotyczą też umorzenia podatku

Zmieni się również limit podatku, który za podatnika będzie mogła uiścić osoba trzecia, np. znajomy lub kontrahent. Wzrośnie on z 1 tys. do 5 tys. zł. Warunkiem będzie prawidłowe opisanie wpłaty tak, aby nie było wątpliwości, jakiego zobowiązania dotyczy. Przepisy wskazują jednak, że limit odnosi się do wysokości podatku, a nie pojedynczego przelewu. Oznacza to, że nie będzie można w ten sposób opłacić części zobowiązania przekraczającego 5 tys. zł. Bez zmian pozostaną natomiast zasady dotyczące najbliższej rodziny. Małżonkowie, rodzice, dzieci czy rodzeństwo nadal będą mogli regulować podatki bez ograniczeń kwotowych.

Nowelizacja przewiduje również możliwość złożenia wniosku o umorzenie podatku jeszcze przed upływem terminu jego płatności. Dotychczas podatnik musiał czekać na powstanie zaległości podatkowej. Nowe rozwiązanie może mieć znaczenie m.in. w przypadku podatku dochodowego, VAT, podatku od spadków i darowizn czy podatków lokalnych.

Nowe zasady dotyczące nadpłat będą miały zastosowanie do korekt składanych od 1 października 2026 r. W przypadku dokumentów złożonych wcześniej nadal obowiązywać będą dotychczasowe przepisy dotyczące stwierdzania i zwrotu nadpłaty.

Sztuczna inteligencja pod większą kontrolą regulacyjną, firmy będą musiały stosować nowe zasady w praktyce

Kluczowe przepisy europejskiego AI Act zaczęły obowiązywać już w sierpniu, ale październik 2026 r. będzie pierwszym momentem, gdy firmy będą działały w realiach nowych regulacji. Przedsiębiorstwa wykorzystujące sztuczną inteligencję muszą już stosować obowiązki przejrzystości dotyczące chatbotów, systemów generujących treści oraz materiałów typu deepfake. Odbiorcy treści muszą być informowani, że mają do czynienia z materiałem wygenerowanym lub zmodyfikowanym przez sztuczną inteligencję. Dotyczy to m.in. części materiałów tekstowych, audio i wideo. Nowe przepisy mają szczególne znaczenie dla sektora mediów, marketingu, e-commerce i usług cyfrowych. Za naruszenie obowiązków mogą grozić wysokie sankcje administracyjne przewidziane przez unijne regulacje.

E-Doręczenia będą obowiązkowe dla wszystkich firm, zaczną też obowiązywać zmiany w systemie rejestracji działalności

Od 1 października 2026 r. każdy przedsiębiorca będzie zobowiązany do posiadania adresu do e-Doręczeń. W przypadku firm już działających na rynku oznacza to, że przy każdej zmianie wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) lub Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) konieczne będzie również wskazanie adresu do elektronicznych doręczeń. Termin na jego założenie upływa 30 września 2026 r. Inaczej wygląda sytuacja nowych przedsiębiorców. Osoby rejestrujące działalność po raz pierwszy otrzymają adres do e-Doręczeń już na etapie zakładania firmy. Po złożeniu wniosku konieczna będzie jedynie jego aktywacja, którą można przeprowadzić za pomocą linku przesłanego pocztą elektroniczną.

Kolejna istotna zmiana wejdzie w życie miesiąc później. Od 1 listopada 2026 r. wniosek o wpis do CEIDG będzie można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną. Jedyny wyjątek przewidziano dla osób małoletnich rozpoczynających działalność gospodarczą.

Rejestracja firmy będzie możliwa za pośrednictwem portalu Biznes.gov.pl, aplikacji mObywatel lub bankowości elektronicznej. W aplikacji mObywatel dostępna jest usługa „Firma" już od kwietnia. Umożliwia ona m.in. założenie działalności gospodarczej, sprawdzenie danych firmy oraz pobranie zaświadczenia z CEIDG. Za pomocą aplikacji przedsiębiorcy mogą również zawieszać i wznawiać działalność oraz modyfikować wcześniej wskazane terminy tych czynności.

eprasa.pl effb69687c

PRACA

Jeśli planujesz wybrać się do szefa po podwyżkę, masz 30 proc. szans

Ekonomista mBanku jest zdania, że presja płacowa będzie umiarkowana. – Odsetek firm, który sygnalizuje podwyżki od początku roku, stabilizuje się w okolicach 30 proc. bez wyraźnych trendów.

Agata Wodzień-Nowak

Z kolei analitycy Pekao uważają, że popyt na pracę powoli wychodzi z dołka, co zwiększa siłę przetargową pracownika.

Przeciętne wynagrodzenie w Polsce nadal rośnie, ale wolniej

Główny Urząd Statystyczny ujawnił najnowsze dane o wynagrodzeniach z Polsce. Przeciętne zarobki w naszym kraju w sierpniu 2026 wyniosły 9259,54 zł brutto miesięcznie w sektorze przedsiębiorstw. Były co prawda o 5,6% wyższe niż w sierpniu 2025 r., jednak to wolniejsze tempo wzrostu niż poprzednio.

Wynagrodzenia zaskoczyły negatywnie w sierpniu – tempo wzrostu spowolniło z 6,8% do 5,6% – zauważa Jakub Rybacki, ekonomista mBanku. – Główne różnice dotyczą małych ugrupowań PKD np. górnictwo, leśnictwo. Wciąż obserwujemy słabe wyniki przetwórstwa czy budownictwa na tle usług. Płace przy usługach informatycznych czy profesjonalnych osiągają przeszło 7% wyniki.

Ekonomiści z PKO Banku Polskiego zwracają uwagę, że odczyt był niższy od prognoz (kons.: 6,6% r/r, PKOe: 6,5% r/r) i oznacza powrót dynamiki płac do trendu spadkowego po jednorazowym przyspieszeniu w lipcu. – Realne wynagrodzenia wzrosły o ok. 2,1% r/r, nadal wspierając konsumpcję.

Pracownikom tych branż trudniej będzie o podwyżkę

Ekonomiści z PKO Banku Polskiego wskazują, że dane z rynku pracy potwierdzają wyraźne hamowanie dynamiki wynagrodzeń przy dalszym spadku zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw. W sierpniu 2026 r. przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw według GUS było o 0,8 proc. niższe niż w sierpniu 2025 r., spadło o 0,2 proc. w porównaniu do lipca tego roku. Etaty w sektorze przedsiębiorstw w ósmym miesiącu 2026 r. znajdowało 6 367,8 tys. osób.

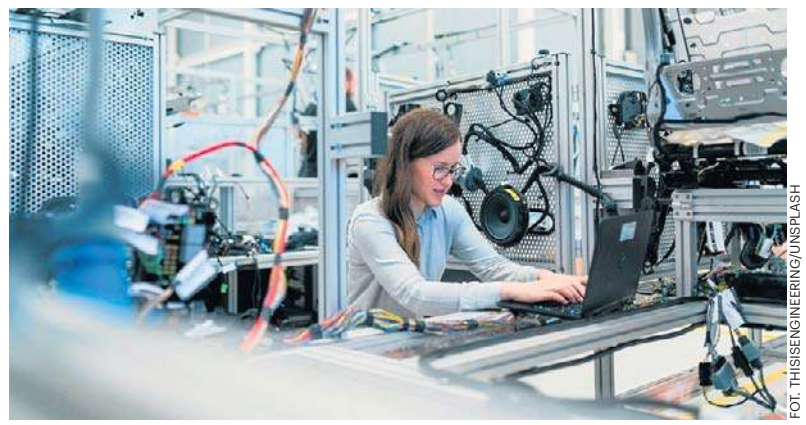
Dane płynące z polskiego rynku pracy komentują również ekonomiści mBanku:

Nadchodzące miesiące zapewne przyniosą lekką poprawę na przełomie całej gospodarki. Niemniej mówimy raczej o niewielkich zmianach – wzrost dalej powinien stabilizować się w przedziale 5,5-6,0%. Badania koniunktury sygnalizują raczej umiarkowaną presję płacową – odsetek firm, który sygnalizuje podwyżki od początku roku, stabilizuje się w okolicach 30%, bez wyraźnych trendów. Przy bieżącej strukturze też trudno o jakiś jednoznaczny optymizm – wyniki firm w przemyśle czy transporcie zapewne pogorszą się w wyniku kryzysu energetycznego. W efekcie pracownikom tych branż trudniej będzie o podwyżkę.

GUS wyjaśnia, że spadek przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sierpniu 2026 r. względem poprzedniego miesiąca wynikał z mniejszej skali dodatkowych wypłat, m.in. nagród i premii – kwartalnych, rocznych i uznaniowych, a także nagród jubileuszowych oraz odpraw emerytalnych (które obok wynagrodzeń zasadniczych również zaliczane są do składników wynagrodzeń).

Przeciętne wynagrodzenie rośnie m.in. za sprawą rosnącej płacy minimalnej

Główny Urząd Statystyczny w obwieszczeniu o przeciętnym zatrudnieniu i wynagrodzeniu w sektorze przedsiębiorstw w sierpniu 2026 r. przypomina, że „w styczniu 2026 r. ustawowe minimalne wynagrodzenie za pracę wzrosło do 4806 zł, tj. o 3,0% w stosunku do 2025 r. (4666 zł). Miało to też wpływ na zmianę przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw". Polski Instytut Ekonomiczny wraca uwagę, że płaca minimalna w Polsce w latach 2012-2025 miała jedną z najwyższych dynamik wzrostu w Europie.



FOT. THISISENGINEERING/UNSPLASH

Firmy nadal podnoszą wynagrodzenia, ale robią to ostrożniej

W ciągu analizowanego okresu płaca minimalna wzrosła o 211 proc., z 1500 zł do 4666 zł brutto miesięcznie. W 2025 r. stanowiła już 52,4 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Skala podwyżek znacząco przekroczyła minimum wymagane przez ustawę, a także była o 2,4 pkt proc. wyższa od poziomu rekomendowanego przez Parlament Europejski.

Jak wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego „Płaca minimalna i jej wpływ na rynek pracy w Polsce w latach 2012-2025", tak dynamiczny wzrost najniższego wynagrodzenia nie przełożył się ani na spadek zatrudnienia, ani na zmniejszenie liczby zarejestrowanych firm.

Autorzy z PIE zwracają jednak uwagę na duże zróżnicowanie regionalne. W największych miastach, takich jak Warszawa czy Wrocław, płaca minimalna nie przekraczała połowy przeciętnego lokalnego wynagrodzenia. Z kolei w niemal połowie polskich powiatów jej relacja do średniej pensji wynosiła od 55 do 60 proc. Oznacza to, że wpływ podwyżek płacy minimalnej na lokalne rynki pracy może być odmienny w zależności od poziomu wynagrodzeń w danym regionie.

PRAWO I PODATKI

Twoja firma może podlegać nowym przepisom, choć nawet o tym nie wiesz

Grzegorz Gajda

3 października mija ważny termin dla części firm objętych nowymi przepisami wdrażającymi wymogi dyrektywy NIS2. Ma ona sprawić, że firmy z kluczowych dla gospodarki sektorów będą lepiej przygotowane na cyberataki i poważne incydenty informatyczne.

Problem w tym, że część przedsiębiorców może nawet nie zdawać sobie sprawy z nowych obowiązków. Skala zagrożeń rośnie – tylko w 2025 roku krajowe zespoły CSIRT obsłużyły blisko 273 tys. incydentów, o ponad 144 proc. więcej niż rok wcześniej. Za niedostosowanie się do nowych wymogów największym firmom mogą grozić kary liczone w milionach euro.

Nie tylko energetyka i telekomunikacja. Wiele firm może nie wiedzieć, że podlega NIS2

O tym, czy przedsiębiorstwo podlega nowym regulacjom, nie decyduje wyłącznie branża. Znaczenie mają m.in. rodzaj prowadzonej działalności i świadczonych usług oraz wielkość przedsiębiorstwa. Katalog podmiotów objętych nowymi przepisami jest szeroki. Oprócz energetyki, transportu, bankowości, ochrony zdrowia czy infrastruktury cyfrowej znalazły się w nim również m.in. określone przedsiębiorstwa z branży produkcyjnej, chemicznej, spożywczej, gospodarki odpadami czy usług ICT. Według szacunków Ministerstwa Cyfryzacji nowe regulacje mogą objąć około 38 tys. podmiotów, w tym około 27 tys. podmiotów publicznych.

– Największym problemem może być dziś nie samo wdrożenie nowych obowiązków, ale ustalenie czy firma w ogóle im podlega. Przedsiębiorcy często szukają swojej branży na liście sektorów objętych przepisami i na tej podstawie wyciągają wnioski. Tymczasem podobnie działające firmy mogą mieć różny status, jeśli różni je skala działalności, zakres usług czy rola, jaką pełnią w łańcuchu dostaw. Dlatego warto przeanalizować konkretny model biznesowy, a nie opierać się wyłącznie na branży – mówi mec. Przemysław Jaworski z kancelarii LEGALLY.SMART, ekspert ds. elektromobilności i nowych technologii.

3 października mija termin na samorejestrację dla podmiotów, które już w dniu wejścia w życie nowych przepisów spełniały kryteria podmiotu kluczowego lub ważnego i nie zostały wpisane do Wykazu KSC z urzędu (KSC – Wykaz podmiotów kluczowych i podmiotów ważnych). Automatyczny wpis dotyczy m.in. podmiotów publicznych, przedsiębiorców telekomunikacyjnych, dostawców usług zaufania oraz dotychczasowych operatorów usług kluczowych.

Nawet 10 mln euro kary. NIS2 przestaje być sprawą działu IT

Sam wpis do Wykazu KSC to dopiero początek. Firmy objęte regulacjami muszą przygotować się m.in. do systematycznego zarządzania ryzykiem, wdrożenia odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych, reagowania na incydenty oraz zadbania o bezpieczeństwo łańcucha dostaw.

Dla podmiotów, które spełniały kryteria już w momencie wejścia w życie nowych przepisów, kolejną ważną datą będzie 3 kwietnia 2027 roku. Do tego czasu powinny m.in. wdrożyć wymagane rozwiązania w zakresie cyberbezpieczeństwa i podłączyć się do systemu S46.

Stawka jest wysoka. Nowe przepisy przewidują wielomilionowe sankcje, przy czym najwyższe pułapy dotyczą największych przedsiębiorstw. W przypadku podmiotów kluczowych maksymalna kara może sięgać 10 mln euro lub 2 proc. przychodów, a podmiotów ważnych – 7 mln euro lub 1,4 proc. przychodów. Przepisy przewidują również odpowiedzialność osób kierujących organizacją.

– NIS2 zmienia przede wszystkim sposób myślenia o odpowiedzialności za cyberbezpieczeństwo. To nie jest już temat, który zarząd może po prostu przekazać działowi IT. Kierownictwo powinno wiedzieć, jakie są najważniejsze ryzyka organizacji, kto odpowiada za ich ograniczanie i czy firma jest przygotowana na sytuację, w której rzeczywiście dochodzi do poważnego incydentu – wskazuje mec. Przemysław Jaworski.

eprasa.pl effb69687c

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Do Marty i Szymona dzwoni urzędniczka z USC – zwolnił się termin na ślub na dziś, za półtorej godziny... Marta odwołuje zajęcia, a Szymon szykuje koszulę, krawat i dokumenty. Brakuje im jednak świadków. Kinga staje na wysokości zadania i mocno zaskakuje przyjaciółko. Ojciec Borysa odnajduje Koczarskiego z butelką wódki w ręku. Przekonuje, by nie odpuszczał i wrócił na boisko. Dowiaduje się także o Borysie czegoś, co daje mu do myślenia. Czy zmieni nastawienie do syna? Krystian świętuje zdanie egzaminów, a Łucja przyjmuje od Ewy zaproszenie na kawę. Chcą pokazać, że mogą mieć dobre relacje. Krystian jest zachwycony narzeczoną, która jest miła i wpiera też Melkę. Nie wie jednak, że to tylko fasada.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Aldona i Borys próbują ustalić kwotę zadośćuczynienia dla pana Bogumiła. Gdy mężczyzna staje się natarczywy i inicjuje awanturę, ponownie szukają wsparcia u Natalii. Nieświadomy rodzinnych problemów Aleks oczekuje z okazji urodzin drogiego prezentu. Ania zachęca Brodę do poszukiwania partnerki z pomocą sztucznej inteligencji. Karolina i Bruno są zadowoleni, bo publikacja o ich ślubie przynosi wymierne korzyści. Sukces nie znajduje uznania w oczach Amelii, która w rozmowie z Basią przyznaje, że zachowanie syna jest dla niej źródłem głębokiego rozczarowania. Weronika kontynuuje dziennikarskie śledztwo dotyczące obecności dilera w hotelu i nielegalnego obrotu lekami.



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Werner po rozstaniu z Sylwią przeżywa kryzys, a pani Ola robi co może, aby „pan Adaś" nie trafił na kolejną femme fatale lub oszustkę. Przyjaciela próbują wspierać także Budzyńscy – nawet gdy ten, kompletnie pijany, rujnuje im romantyczny wieczór. Gdy załamany prawnik spotyka w barze seksowną Oliwię, znów wpada w kłopoty. Magda ma niespodziewanych gości – do Polski przyjeżdża Julia z córkami. Budzyńska zabiera je na Deszczową, licząc na radosne popołudnie w ogrodzie Zduńskich. Z opowieści Julii szybko wynika, że na Ukrainie nie jest ani szczęśliwa, ani naprawdę bezpieczna, a Dima jest na froncie. Tymczasem między Anitą i Kamilem narasta napięcie, bo Gryc marzy w związku o spontaniczności, za to jego partnerka jest nastawiona głównie na spłodzenie dziecka. Kłótnie młodych coraz bardziej niepokoją Lermanową.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Weronika jest z Eweliną podczas przesłuchania. Tadeusiak pyta Kalską o jej życie z mężem. To, co opowiada Ewelina, mrozi krew w żyłach... Robert chce wiedzieć dlaczego nóż, którym dźgnęła Grega został przez nią dokładnie wytarty z wszelkich śladów! Zszokowana Roztocka przerywa przesłuchanie. Jest zła na Tadeusiaka i pyta go wprost, po czyjej jest stronie: Kalskiej czy jej oprawcy?! Wieczorem Jagoda słyszy rozmowę Lwa z Weroniką, która martwi się, że Ewelina odpowie za usiłowanie zabójstwa, a nie samoobronę. Seba bardzo przeżywa mecz koszykówki swojej drużyny. Jedzie do poprawczaka razem z Agnieszką i Heblem. Chłopcy są bardzo podekscytowani, z wyjątkiem Tomka, który jest przybity z powodu kłótni z bratem. Młody Tworkowski znika przed rozgrywką i spóźnia się na mecz. Później okazuje się, że ktoś okradł zawodników drużyny gości... Hebel podejrzewa Tomka... Brygida przekazuje teściom prośbę Jolanty, która chce być szefową ochrony inwestycji na Wspólnej. Milenę to oburza i sprzeciwia się. Baliszewski – chcąc zająć czymś żonę Kluska, by nie wtrącała się do projektu – zaprasza ją do telewizji.



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka decyduje się przestać być więźniem swojej przeszłości i podejmuje przełomową decyzję, wszem i wobec uznając noc spędzoną z Wiktorem za ważny krok w zamknięciu trudnego etapu życia. Jednakże kobieta nie zamierza rezygnować z tego, co próbowała osiągnąć od samego początku, czyli prób wyjaśnienia tajemnicy domu oraz zagadkowych przelewów kierowanych do Giulii. Czy jej się to uda i jak to wpłynie na relację z mężczyzną? To pytanie, na które na razie nie sposób odpowiedzieć... Tymczasem Stella i Francesca niepokoją się o Marca. Mężczyzna kiepsko sobie radzi ze sprawą rozwodu i wciąż go bardzo przeżywa. Aby zająć myśli czym innym, mężczyzna angażuje się w sprawy Zośki i proponuje, by Giulia przyjechała z Nikiem do Warszawy. Taka podróż byłaby dla chłopca także okazją do pierwszego spotkania z polskimi dziadkami..

eprasa.pl effb69687c

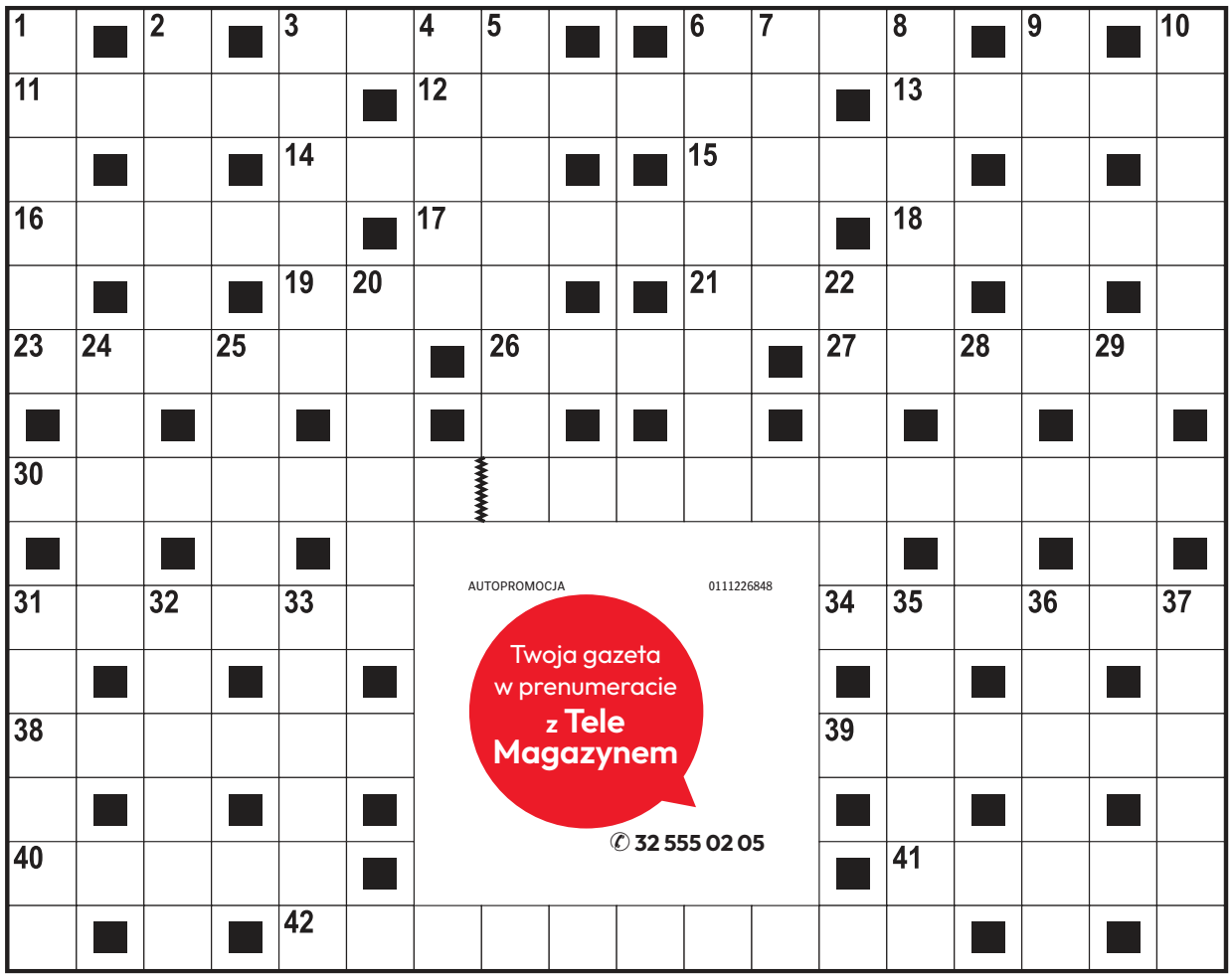
KRZYŻÓWKA NR 150

Poziomo:

3) … pracz, ssak o cennym futrze,
6) Tatrzański … Narodowy,
11) niebiańskie uosobienie dobra,
12) Elizabeth, jedna z największych gwiazd Hollywood,
13) pewność siebie, śmiałość,
14) efekt przegrzania ogranizmu,
15) plastikowe klocki z Danii,
16) dzieli budynek na kondygnacje,
17) niezły z niego numer,
18) kamień na ściance czajnika,
19) wielkomiejska mgła,
21) wczesna pora dnia,
23) stan będący eksklawą Stanów Zjednoczonych,
26) im starsze, tym lepsze,
27) żywy organizm, stworzenie,
30) specjalistyczny teren zielony dla dzieci,
31) w chowanego lub w berka,
34) grupa wysp na Oceanie Spokojnym,
38) „… Czejenów", western,
39) średnia szkoła ogólnokształcąca,
40) płonie podczas Igrzysk Olimpijskich,
41) nakład pieniężny, wydatek,
42) perła literatury lub malarstwa.

Pionowo:

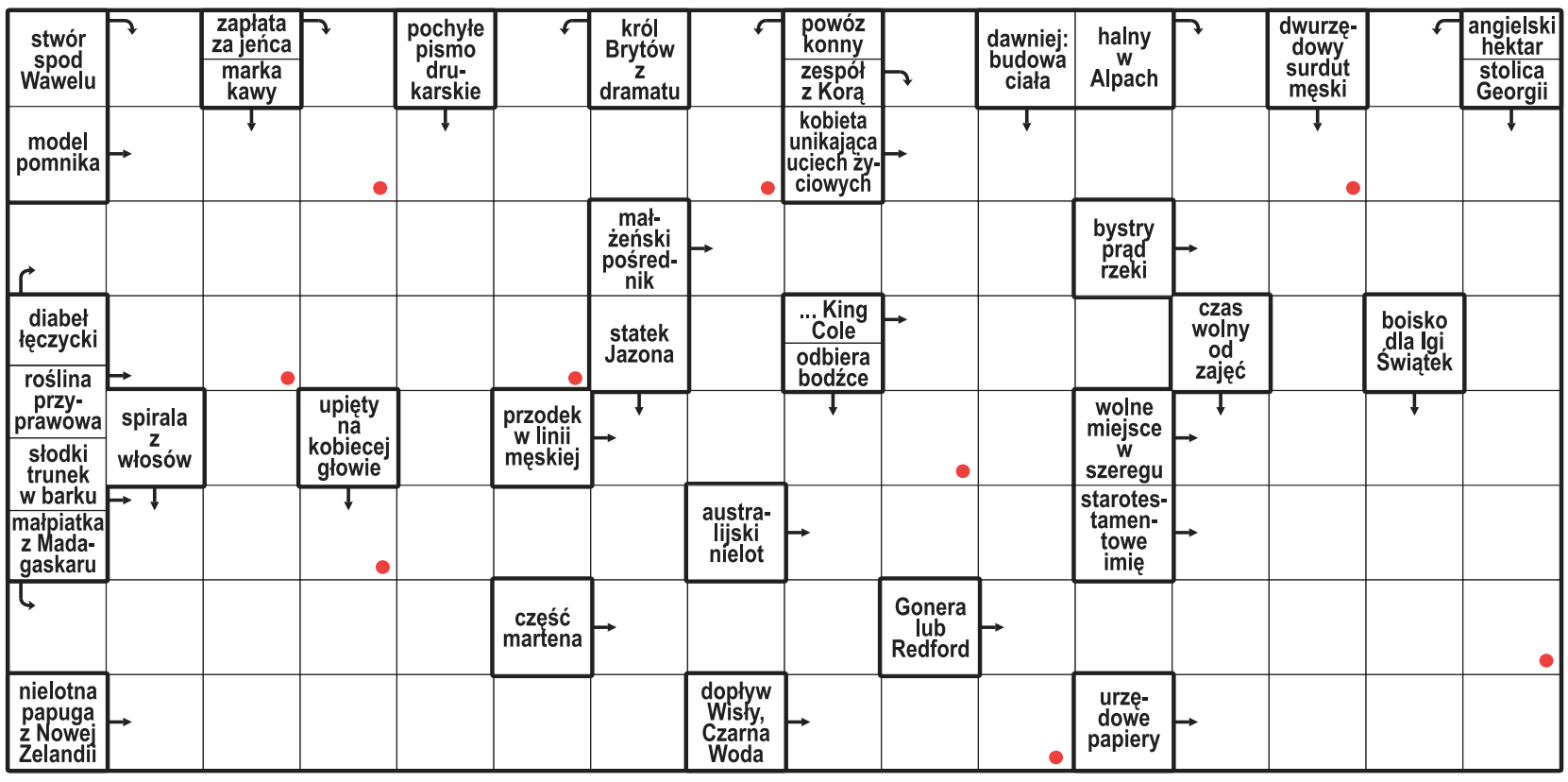
1) Ewelina, żona Honoriusza Balzaka,
2) kopalina z Tarnobrzega,
3) miasto na Pobrzeżu Koszalińskim,
4) żaglowiec Józefa Konrada Korzeniowskiego,
5) kraj w Ameryce Południowej z Asuncion,
6) aparat do szybkich zdjęć,
7) miejsce walk gladiatorów,
8) najmłodszy syn Uranosa i Gai,
9) garbowana skóra kozia,
10) … Bocelli, włoski tenor,
20) portugalska wyspa na Atlantyku,
22) serial komediowy z rolą Agnieszki Dygant,
24) klub piłkarski z polskiej stolicy,
25) surowiec dla kaletnika,
28) mleczarz z musicalu „Skrzypek na dachu",
29) słowa do utworu muzycznego,
31) przydrożny hotel,
32) główne miasto handlowe i przemysłowe na Korsyce,
33) praktyczna lub teoretyczna,
35) wiekowy król sawanny,
36) wizerunek świętego węża, symbol władzy faraona,
37) starożytna nazwa Japonii.



ROZWIĄZANIE NR 149

K	A	W	A	S	A	K	I	■	■	P	O	D	P	A	Ł	K	A		
O	■	I	■	Z	■	■	M	I	K	I	■	■	R	■	E	■	P		
S	■	G	■	A	R	U	I	■	■	E	U	R	O	■	B	■	L		
T	O	W	E	R	■	R	Ę	B	A	C	Z	■	L	A	S	K	A		
U	■	A	■	F	■	N	■	L	■	■	D	■	O	■	K	■	U		
R	A	M	P	A	■	A	K	A	C	J	A	■	G	R	O	S	Z		
■	L	■	A	■	U	■	■	S	■	A	■	W	■	Y	■	A	■		
R	O	N	J	A	C	Ó	R	K	A	Z	B	Ó	J	N	I	K	A		
■	Z	■	Ą	■	H							D	■	N	■	W	■		
J	A	S	K	R	A							Z	B	A	R	A	Ż		
A	■	E	■	A	■							■	I	■	O	■	A		
K	E	N	C	J	A							M	A	Ś	L	A	K		
O	■	N	■	T	■							■	Ł	■	A	■	A		
Ś	L	I	W	A	■							■	K	O	N	A	R		
Ć	■	K	■	R	Ę	K	O	D	Z	I	E	Ł	O	■	D	■	D		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KATARAKTA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę. Horoskop dzienny wróży, że mały krok może otworzyć drzwi do dużej zmiany.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój pomoże Ci podjąć dobrą decyzję. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji i nie spieszyć się z wyborem.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię rozmowa. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać uważnie, bo jedno słowo może wiele zmienić.

Byk (20.04 - 20.05)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny mówi, że odpoczynek przywróci Ci energię i poprawi samopoczucie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją, ale pamiętać też o innych.

Rak (22.06 - 22.07)
Szczegóły okażą się ważne. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje uporządkować sprawy odkładane na później.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny stanowczo radzi unikać sporów.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie wszystko trzeba ujawniać. Horoskop na dziś podpowiada, by zachować tajemnicę dla siebie.

Waga (23.09 - 22.10)
Okazja może pojawić się nagle. Horoskop dzienny na wtorek radzi wykazać się otwartością na zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by skupić się na jednym celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Dziś Twoje pomysły mogą zaskoczyć innych. Horoskop na dziś radzi nie bać się myśleć nieszablonowo.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zaufać swoim odczuciom.

eprasa.pl effb69687c

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ pokój z dostępem do kuchni, do łazienki i pralni, TV 40" i internet w cenie - 1000zł/os. za miesiąc w Mysłowicach, Chorzów -1500zł/os. Kawalerka 1400zł Będzin, umeblowana, 888-197-088

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

USŁUGI cięcie złomu tel. 696-336-472.

OGRODNICZE

USŁUGI koszenie trawy (traktorek), przycinka drzew, tel.: 696-336-472.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

SPAWARKI transformatorowe i wirowe oraz silniki kupię, mogą być uszkodzone. Dobre ceny. Odbiór własnym transportem, 696-336-472.

Rolnicze

INNE

NAWÓZ NPK 6% - 2350zł, nawóz NPK 8% - 2400zł. Nawóz dowieziemy do klienta bezpłatnie. tel. 507-386-603

POLSKIE nawozy wieloskładnikowe 6% - 2280zł, 8% - 2360zł. Nawóz dostarczymy do klienta. Tel. 690-166-224

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

AUTOREKLAMA Q600889411A

Daj się zobaczyć!

● **Z ZAKREŚLACZEM**

ZATRUDNIĘ stolarza do prac wykończeniowych na działce. Tel. 888-888-888

REKLAMA 0011588923

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2026.399 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w biurze Oddziału przy ul. Montelupich 3 w Krakowie (I piętro) został wywieszony wykaz lokalu użytkowego nr 1 o pow. uż. 61,50 m² usytuowanego w budynku mieszkalno-usługowym przy **ul. Modrzewiowej 36 w Katowicach**, przeznaczonego do najmu w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, na czas nieoznaczony.

Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze OR AMW Kraków przy ul. Montelupich 3 lub pod numerem telefonu 12/211-40-59.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków • ul. Montelupich 3
Tel. 48 12 211-40-24 • Fax 48 12 211-40-05
e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA 0011589377

Burmistrz Miasta Pyskowice

informuje, że:

na mocy zarządzenia nr RZ.0050.259.2026 z dnia 23 września 2026 r. oraz zarządzenia nr RZ.0050.260.2026 z dnia 23 września 2026 r., a także ogłoszeń nr RO.0050.038.2026 z dnia 23 września 2026 r. oraz RO.0050.039.2026 z dnia 23 września 2026 r. przeznaczył do dzierżawy lub najmu nieruchomości gminne.

Zarządzenie nr RZ.0050.259.2026 oraz zarządzenie nr RZ.0050.260.2026, a także ogłoszenie nr RO.0050.038.2026 oraz ogłoszenie nr RO.0050.039.2026 w sprawie wykazu nieruchomości zostały wywieszone na urzędowej tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Pyskowicach przy ul. Strzelców Bytomskich 3 w terminie od 23.09.2026 r. do 13.10.2026 r., a także zamieszczone na stronach internetowych urzędu – www.pyskowice.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

REKLAMA 0011586563

KOMUNIKAT

Katowickie Wodociągi S.A., w związku ze zbliżającym się okresem zimowym, zwracają się do wszystkich właścicieli nieruchomości oraz administratorów budynków i obiektów w Katowicach o dokonanie przeglądu studni wodomierzowych oraz wewnętrznych instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych, a także o zabezpieczenie tych instalacji przed zamarznięciem, ze szczególnym uwzględnieniem zabezpieczenia wodomierzy.

REKLAMA 0011589375

Łękawica, dnia 29.09.2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 339 z późn. zm.) Wójt Gminy Łękawica informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Łękawicy oraz na stronach internetowych Gminy Łękawica www.lekawica.com.pl i www.bip.lekawica.com.pl został wywieszony wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży. Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Łękawicy, pok. nr 36, pod nr tel. 33 865 16 01 wew. 345.

Wójt Gminy Łękawica
Tadeusz Tomiczek

0011588604

Dyrektorowi Instytutu Mechaniki Górotworu Polskiej Akademii Nauk,
Panu
Przemysławowi Skotnicznemu

z powodu śmierci Ojca

ŚP

Zbigniewa Skotnicznego

najszczersze wyrazy współczucia
składają
pracownicy i członkowie Rady Naukowej IMG PAN

Towarzysząc Panu w tych trudnych chwilach żałoby, życzymy siły i spokoju ducha i prosimy przyjąć od nas słowa otuchy.
Niech pamięć o Ojcu i przeżytych z nim dobrych chwilach pozostaną dla Pana źródłem siły i pocieszenia.

0011589552

W dniu 25 września 2026 r., w wieku 87 lat,
odeszła do Pana nasza ukochana
Mama, Babcia i Prababcia

ŚP

dr Anna Dobrowolska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
w środę 30 września 2026 r. o godz. 13.00
w Katedrze p.w. Chrystusa Króla w Katowicach.
Po zakończeniu nabożeństwa nastąpi odprowadzenie
na cmentarz przy ul. Francuskiej w Katowicach.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku
Rodzina

AUTOREKLAMA

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i dziennikzachodni.pl/nekrologi

eprasa.pl effb69687c

SIATKÓWKA

Mistrzostwa dla Polaków udane, ale... źle rozplanowane

Jacek Kmiecik

Polscy siatkarze zaliczą mistrzostwa Europy do udanych po tym, jak obronili tytuł i wywalczyli awans na igrzyska olimpijskie 2028 w Los Angeles. Biało-Czerwoni mieli jednak kilka uwag do tego, jak rozplanowany był trwający blisko trzy tygodnie turniej.



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Siatkarze i trener reprezentacji Polski Nicola Grbić podczas konferencji po przylocie z mistrzostw Europy

Polacy ponad dwa tygodnie spędzili w Sofii, gdzie rozgrywali mecze fazy grupowej i pucharowej do ćwierćfinału. Byli jedną z bardziej uprzywilejowanych ekip, bo przenieść musieli się dopiero na mecze w strefie medalowej do Mediolanu. W Bułgarii doskwierały im jednak długie przerwy pomiędzy niektórymi meczami.

– Szesnaście dni, zaraz będzie siedemnaście, jak już tutaj jesteśmy. Długie są te mistrzostwa i nie wiem, czy trochę nie za długie. Ja oczywiście lubię grać, tylko że jest strasznie dużo przerw w grupie, przed 1/8 finału i ćwierćfinałem. Może powinno być trochę bardziej intensywnie. Ja wiem, że są przeloty i tak dalej, ale strasznie ten turniej jest rozłożony – przyznał przyjmujący Tomasz Fornal po ćwierćfinale z Niemcami i cieszył się na podróż do Mediolanu i zmianę otoczenia. – Dużo czasu spędzamy razem, dużo czasu siedzimy w pokojach, rozmawiamy, chodzimy na kawę, więc na pewno widać też już po nas było zmęczenie przez ostatnie dwa–trzy dni w Bułgarii, że każdy już trochę czekał na ten ćwierćfinał, chciał go zagrać.

Jednym z zespołów, który najwięcej podróżował w trakcie mistrzostw Europy, była Francja, która w finale przegrała z Polską 1:3.

– Długo byliśmy w Bułgarii i potrzebna była ta zmiana. Choć mieliśmy szczęście, że nie musieliśmy podróżować, jak Francuzi, którzy fazę grupową rozgrywali w Rumunii, na dwa mecze pucharowe przenieśli się do Bułgarii, a o medale zagrali we Włoszech – przyznał rozgrywający Marcin Komenda.

Turniej był rozciągnięty w czasie ze względu na zwiększoną w ostatnich latach liczbę uczestników, która urosła do 24 drużyn. Zostały podzielone na cztery grupy po 6 zespołów, w pierwszej fazie turnieju każdy z nich musi więc rozegrać po 5 meczów. Ze względu na to, że rozgrywki odbywały się w czterech krajach, oprócz czasu na odpoczynek, trzeba również przeznaczyć dni na podróż pomiędzy państwami.

– To jest problem małych federacji, reprezentacji, które nie mają dobrych wyników, nie mają znaczącej tradycji, nie mają możliwości gry w Lidze Narodów. Dla nich grać w mistrzostwach Europy to jest fantastyczne doświadczenie. I ja rozumiem to, że jeśli CEV chce rozwijać siatkówkę, to jest dobry pomysł, żeby oni grali. Jeśli ty chcesz być lepszym, musisz grać z mocnymi przeciwnikami, musisz grać w Lidze Narodów, bo wtedy jest dużo meczów, w których musisz się nauczyć grać. I potem poziom będzie lepszy, z każdym sezonem – tłumaczył trener Polaków Nikola Grbić.

Rozszerzenie imprezy stwarza jednak problem dla najlepszych ekip walczących o medale.

– Czasami jest nam trudno grać dużo meczów. Jest trudno w mistrzostwach Europy, które trwają trzy tygodnie. Bo jest bardzo ciężko zostać na tym samym poziomie trzy tygodnie. Jest trudno nam, trenerom i zawodnikom, ogarnąć wszystko, żeby forma była coraz lepsza aż do końca turnieju – analizował serbski szkoleniowiec, któremu udało się obronić z Polakami tytuł mistrzów Europy.

PIŁKA NOŻNA

Szymon Marciniak gwizdnął karnego, Holandia wygrała w Belgradzie

Paweł Wiśniewski, Bartosz Głąb

W meczu grupy A2 piłkarskiej Ligi Narodów Holandia - prowadzona przez Xaviego Hernandeza - pokonała w Belgradzie Serbię 2:1. Spotkanie na „Stadion Rajko Mitić" w Belgradzie sędziował Szymon Marciniak.

Sytuacja, po której nasz arbiter podyktował „jedenastkę", miała miejsce jeszcze przed upływem pół godziny. Lewoskrzydłowy Crysencio Summerville z impetem wpadł w pole karne i został powalony przez Aleksę Terzicia. Marciniak decyzję podjął błyskawicznie, wskazując na „wapno". Zanim jednak Holendrzy wykonali rzut karny, Polak konsultował się z asystentami VAR (Piotr Lasyk oraz Szwajcar Feday San), którzy – ostatecznie – podtrzymali werdykt. Stały fragment wykorzystał Mexx Meerdink.

To właśnie wspomniany 23-letni napastnik AZ Alkmaar zapewnił zwycięstwo „Pomarańczowym", choć rozgrywał dopiero drugi w karierze mecz w reprezentacji, a pierwszy w wyjściowym składzie. Drugie trafienie „dołożył" w 69. minucie.

W innym spotkaniu tej grupy Niemcy niespodziewanie przegrali w Augsburgu z Grecją 0:1. Gospodarze – z Jürgenem Kloppem na ławce – wystąpili w mocno eksperymentalnym składzie, ale porażka z dopiero 46. w światowym rankingu Grecją i tak zastanawia. Jedyną bramkę zdobył w 74. minucie Dimitrios Kourbelis. Miejscowym nie pomogło nawet wprowadzenie na boisko rutyniarzy – Floriana Wirtza czy Serge'a Gnabry'ego.

W Lidze Narodów mogło też dojść do starcia Erlinga Haalanda z Cristiano Ronaldo, ale... doświadczony Portugalczyk nie opuścił ławki rezerwowych. Natomiast Norweg zrobił swoje, zdobywając bramkę w 51. minucie (swoją 65. w 57. występie). Nie pomogli mu jednak koledzy z defensywy i skończyło się 1:2. O wygranej gości przesądził Goncalo Ramos (54.), a wcześniej do siatki trafił Joao Felix (17.).



FOT. IMAGO/GRANT HUBBS/EAST NEWS

W spotkaniu sędziowanym przez Szymona Marciniaka Holandia pokonała w Belgradzie Serbię 2:1

TENIS

Świątek straciła punkty, ale utrzymała miejsce w rankingu WTA

Jacek Kmiecik

W najnowszych rankingach WTA i ATP przed rozpoczynającym się w środę „tysięcznikiem" China Open Iga Świątek zachowała swoje miejsce, a awans zanotowała Maja Chwalińska. Hubert Hurkacz i Kamil Majchrzak też wspięli się na liście.

Reprezentantka Kazachstanu Jelena Rybakina rozpoczęła trzeci tydzień na czele światowego rankingu tenisistek. Jest 30. w historii liderką tego zestawienia.

Iga Świątek zatrzymała się na 125 tygodniach jako numer jeden na liście WTA i jest na siódmym miejscu w klasyfikacji wszech czasów.

Tenisistką, która najdłużej była na czele – przez 377 tygodni – pozostaje Niemka Steffi Graf.

Rybakina w najnowszym rankingu WTA wyprzedza o nieco ponad dwa tysiące punktów Białorusinkę Arynę Sabalenkę. Ze stratą około 600 punktów do Sabalenki na kolejnych pozycjach są Amerykanki Jessica Pegula i „Coco" Gauff. Następne zawodniczki dzieli od nich już spory dystans.

Świątek jest dziewiąta, ale straciła 500 pkt za ubiegłoroczne zwycięstwo w imprezie w Seulu, której w tym sezonie nie miała w planach. Jej dorobek to 4119 pkt.

Maja Chwalińska, która w minionym tygodniu dotarła do półfinału turnieju WTA w Singapurze, przesunęła się z 25. na 21. lokatę, wyrównując swoje najlepsze osiągnięcie. Magdalena Fręch spadła z 45. na 48. miejsce, a Magda Linette z 74. na 80.

Turniej na koniec sezonu

W rankingu Race to the WTA Finals, który wyłoni osiem uczestniczek kończącego sezon turnieju w Indian Wells w listopadzie, Świątek zajmuje 10. pozycję. Na czele także jest Rybakina, która jako jedyna może być już pewna występu w Kalifornii.

Sinner wciąż na czele rankingu ATP

Włoch Jannik Sinner wciąż jest na czele światowego rankingu tenisistów. Drugie miejsce nadal zajmuje Niemiec Alexander Zverev, który traci do lidera 1370 punktów. Najwyżej z Polaków sklasyfikowany jest Hubert Hurkacz – na 41. pozycji, który zanotował awans o pięć miejsc.

Drugi z Polaków w czołowej setce zestawienia – Kamil Majchrzak – plasuje się na 71. pozycji, awansował o dwa miejsca.

eprasa.pl effb69687c

Sport

Sport w telewizji we wtorek 29 września
- 13.30, snooker: English Open (Eurosport 1, 2 i 3)
- 18.30, tenis: WTA 500 Singapur, półfinały (Canal+ Sport 2)
- 20.45, piłka nożna: Hiszpania - Chorwacja, Liga Narodów (TVP Sport)

PIŁKA NOŻNA

Jerzy Brzęczek: Nie miałem propozycji powrotu do Rakowa

Rafał Musioł

W środę na Arenie Katowice o godzinie 18 młodzieżowa reprezentacja Polski zagra w eliminacjach mistrzostw Europy ze Szwecją. Selekcjoner Jerzy Brzęczek ma z Orlętami świetną serię. Jego nazwisko pojawiło się jednak także w kontekście pracy w... Rakowie Częstochowa.

Jerzy Brzęczek w swojej karierze był trenerem Rakowa Częstochowa, należał też do osób zaangażowanych w ratowanie tego klubu w trudnym momencie, przed przejęciem go przez Michała Świerczewskiego. Były selekcjoner pierwszej reprezentacji, a obecnie reprezentacji młodzieżowej, był wymieniamy w gronie kandydatów do przejęcia klubu spod Jasnej Góry, gdy ten poszukiwał trenera w miejsce Dawida Kroczka. Ostatecznie wybór padł na Tomasza Kaczmarka.

- Nie miałem takiej propozycji, nie było żadnych rozmów - stanowczo twierdzi Jerzy Brzęczek. - Ktoś wrzucił moją osobę w przestrzeń medialną i tak to zaczęło „fruwać".

Szkoleniowiec „Orłów" nie ukrywa, że dobro Rakowa leży mu na sercu i obserwuje sytuację w Częstochowie.

- Znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Chłodna analiza pokazuje skalę problemu: jedno zwycięstwo w dziewięciu meczach, osiem porażek! Jak zacznie się liczyć ile spotkań zostało, ile punktów zostało do zdobycia to rośnie świadomość, że pozostaje bardzo, bardzo mały margines na kolejne błędy. Każdy piłkarz i trener, który znalazł się w takiej sytuacji, czuje presję. Jest inne obciążenie, inna presja, nawet nogi na boisku zachowują się inaczej, czasem się trzęsą przed decydującymi zagraniami, które decydują o wyniku meczu - podkreśla Brzęczek.

W reprezentacji młodzieżowej, która w środę zagra w Katowicach ze Szwecją w eliminacjach mistrzostw Europy, kapitanem jest Tomasz Pieńko, właśnie z Rakowa.

- Ja jestem z Częstochowy, on jest z Rakowa, więc zdarzają się takie sytuacje, że nawet między naszymi zgrupowaniami siadamy, rozmawiamy. Wiem, jaka to dla niego trudna sytuacja. Młodzi zawodnicy często odczuwają podobne sprawy jeszcze mocniej. Dotykają ich krytyka i oczekiwania, biorą to wszystko do głowy. Naszą, trenerów rolą, jest, żeby piłkarzom pomóc, trochę ich z tych klubowych problemów wyłączyć. Przyjeżdżają na kadrę, zmieniają środowisko, spotykają kolegów, z którymi często w lidze rywalizują, a tu są kumplami, bo łączy ich Orzełek - zaznacza selekcjoner.



FOT. SZYMON ŁATKA

Trener Jerzy Brzęczek i piłkarze młodzieżowej reprezentacji Polski do meczu ze Szwecją przygotowują się na zgrupowaniu w Katowicach

SIATKÓWKA

Trzech mistrzów Europy to Jurajscy Rycerze z Zawiercia



FOT. KARINA TROJOK

Libero Jakub Popiwczak (czerwony strój) w meczu Aluronu CMC Warty Zawiercie. Z lewej Bartłomiej Bołądź

Tomasz Kuczyński

Polscy siatkarze zostali mistrzami Europy broniąc tytuł z 2023 roku. Trzech złotych medalistów będziemy oglądać w nowym sezonie Tauron Ligi w drużynie mistrza Polski Aluronie CMC Warcie Zawiercie. Jeden gra w Steam Hemarpol Politechnice Częstochowa.

Wielki finał mistrzostw Europy rozegrany został w sobotni wieczór w Mediolanie. Drużyna trenera Nikoli Grbicia wygrała z Francją 3:1. To trzecie mistrzostwo Starego Kontynentu dla Biało-Czerwonych, którzy w ten sposób awansowali do igrzysk olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku.

Kibice Aluronu CMC Warty Zawiercie w czasie meczów swojej drużyny w nowym sezonie Tauron Ligi będą mogli oglądać aż trzech mistrzów Europy. To Bartłomiej Bołądź (w tym klubie od 2025 roku), Jakub Popiwczak (od 2025 roku w Aluronie CMC, wcześniej grał tylko w Jastrzębskim Węglu) i Tomasz Fornal, który przyszedł z tureckiego Ziraatu Bankkart Ankara, a w latach 2019-2025 występował w Jastrzębskim Węglu. Popiwczak został wybrany najlepszym libero mistrzostw Europy. W ten sposób Jurajscy Rycerze potwierdzili też, że ich polityka kadrowo-personalna jest jedną z najlepszych i najskuteczniejszych w całej lidze.

Część złotego blasku zapewnia w krajowych rozgrywkach również Jakub Nowak, który od 2025 roku jest zawodnikiem Steam Hemarpolu Politechniki Częstochowa.

Warto wspomnieć, że także GKS Katowice odcisnął pewne piętno na mistrzowskim zespole. Dwóch złotych medalistów grało w przeszłości w tym klubie. Marcin Komenda (teraz Bogdanka LUK Lublin) w latach 2017-2019 oraz Jan Firlej (teraz PGE Projekt Warszawa) w latach 2019-2021.

Tauron Liga zainauguruje sezon 16 października. Aluron zagra wtedy w Katowicach.

BILARD

GieKSa ma mistrza świata. Wielki triumf w Wietnamie

Rafał Musioł

Wojciech Szewczyk zdobył złoto na mistrzostwach świata w bilardzie 10 bil.

To drugi złoty medal zdobyty przez reprezentanta GKS-u Katowice w mistrzostwach świata. Pierwsze złoto wywalczył 2022 roku w USA.

W finale pokonał reprezentanta Albanii Eklenta Kaci 3:1. Wraz z tytułem Polak otrzymał czek na 80.000 dolarów (łączna pula nagród wynosiła 300.000).



FOT. BILARD=SPORT.PL

Wojciech Szewczyk zdobył mistrzostwo świata po raz drugi w karierze

eprasa.pl effb69687c